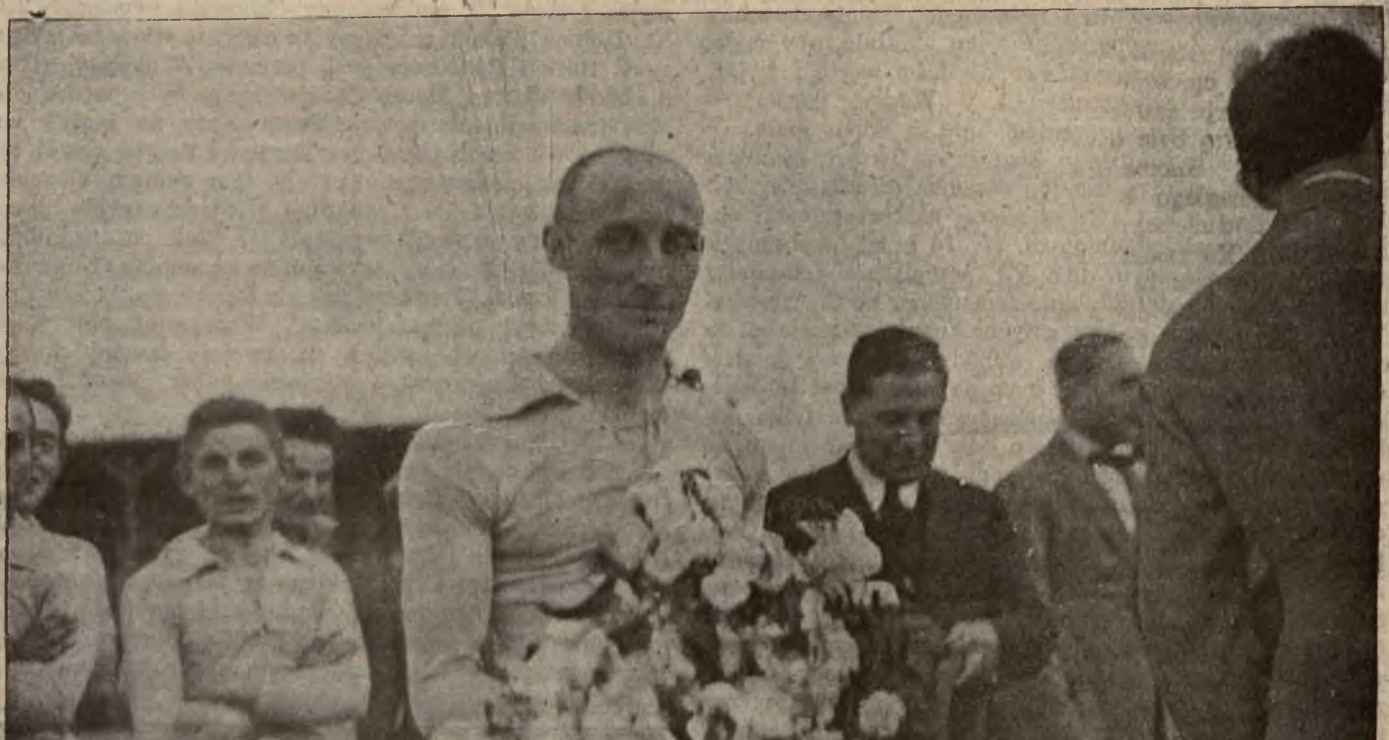
TYGODNIK SPORTOWY

ROK III. KRAKÓW, DNIA 1 CZERWCA 1923 ROKU. NR. 16.





1) ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD WISŁĄ W MISTRZOSTWIE 27. V. 4:2. Moment zdobycia 3 goala przez Chruścińskiego dla Cracovii. — 2) ADMIRA (Wiedeń) W KRAKOWIE. Zarząd Makkabi wita gości. Heim święci swój 300-ny mecz w barwach Makkabi. Fot. Friedman.

CENA 3000 MAREK.

JUGOSŁAWJA — POLSKA.

Szóste międzypaństwowe zawody footballowe Polski odbędą się dn. 3 czerwca b. r. w Krakowie. Drugie z rzędu z Jugosławją, która zjeżdża do nas na rewanż zawodów z 1. X. ub. r. Zbytecznem jest rozwodzić się szeroko, że specjalnie nasz stosunek do Jugosławji jest bardzo bliskim. Abstrahując od strony szczepowo-językowej, od strony państwowo politycznej, a uwzględniając głównie stronę sportową, wychowawczo-fizyczną, należy podnieść, że Jugosławja jest jednem z tych społeczeństw, z którem od bardzo dawnych czasów łączą nas bliskie i serdeczne węzły przyjaźni. Jeszcze w zaczątkach naszych organizacji sokolich „ramię przy ramieniu" stali obok nas Sokoli dzisiejszej Jugosławji, wspomagając nas radą i współpracą. W Zagrzebiu ćwiczyli na kursach Sokoli polscy, w Krakowie demonstrowali na zlotach i kursach swe wybitne umiejętności Sokoli chorwaccy (Zlot Grunwaldzki 1910). Z rozwojem sportów zadzierżgnięte zostały również węzły sportowe. I gdy tylko czasy powojenne zezwoliły na konkretne nawiązanie kontaktu, spotkali się narciarze obu krajów na zawodach narciarskich w Zakopanem w 1922 r., lekkoatleci na Igrzyskach Słowiańskich w Pradze (planowane są bież. roku w Warszawie), footballiści 1. X. 1922 w Zagrzebiu, a obecnie 3. VI. b. r. powitamy ich znowu w grodzie wawelskim. Jesteśmy przekonani, że nasze społeczeństwo sportowe przywita serdecznie zaprzyjaźnionych z nami gości, a oficjalne władze sportowe przyjmą ich odpowiednio. My z naszej strony witamy ich gromkiem: Cześć!

Odnośnie do samych zawodów spodziewać się należy rekordowej w Polsce frekwencji. Zainteresowanie jest ogromne. Życzyćby sobie tylko należało, aby organizacja zawodów, szczególnie co do ilości wejść i wyjść, lepszą była od zeszłorocznej (14. V. Węgry — Polska).

Szanse naszej reprezentacji nie są wcale małe. — Ubiegłego roku pobiliśmy Jugosławję w jej możliwie najsilniejszym składzie na jej własnym terenie (Zagrzeb 1. X.) zasłużenie 3:1. Skład naszej reprezentatywki nie jest jeszcze zupełnie ustalonym, ale 14 graczy wybranych jest i po czwartkowym (31. V.) przeglądzie i treningu ustaloną zostanie definitywnie jedenastka na 3. czerwca. W każdym razie 8 graczy z tych, którzy przynależeli do reprezentacji z 1. X. 1922 r. wchodzi również i do dzisiejszej. Są to rzeczywiście nasi najlepsi i jest to wielkie plus dla nas, że tak nieznaczna zmiana tylko dokonaną zostanie. Mamy przeto dobre nadzieje mimo, iż wyniki czołowych drużyn Zagrzebia (Gradjański i Hask) z drużynami zagranicznemi (hiszpańskiemi i wiedeń.) były w ostatnich czasach wcale pięknemi. Jeśli uchwała Zw. Footbal. Jugosł. co do składu reprez. Jugosł. (patrz list z Zagrzebia prof. Grafa) nie ulegnie faktycznej zmianie, to widoki nasze są jeszcze większe. Nie jest bowiem tajemnicą, iż najlepszymi wynikami poszczycić się może w Jugosławji przecież S. C. Gradjański, który wrócił z pięknymi rezultatami z Hiszpanji, którego 7 członków tworzyło ub. roku trzon repr. Jugosł., a których niewystawienie obecne tłumaczyćby sobie należało albo obawą z powodu chwilowego okresu słabości, albo polityką klubową (antagonizm Hask — Gradjański, konkurencja mistrzowska), ale w każdym razie nie „trudnościami paszportowemi, lub urlopowemi", boć wszak uzyskano z łatwością jedne i drugie na dłuższe tournée do Hiszpanji. Nie jesteśmy wcale z tego zadowolonymi, że pewna część, lub wszyscy Jugosłowianie uważać będą swoją reprezentację za nie najlepszą. Pragnęlibyśmy i wolelibyśmy spotkać się w rewanżu z najsilniejszą jedenastką Jugosł., tembardziej, że myśmy byli pierwszym razem zwycięscami.

Jakkolwiek jednak będzie, jedenastka nasza powinna baczyć uważnie, aby w pochodzie swych zwycięstw międzynarodowych, rozpoczętych 28 maja u. r. w Stockholmie, nie załamała się. Powinna ona wydać ze siebie wszystko i grać tak, jak z najsilniejszym, niezwyciężonym dotychczas przeciwnikiem. We footballu bowiem decyduje takie mnóstwo momentów o wyniku, że drużyna musi wszelkie walory z siebie wydobyć, aby osiągnąć pewne i zasłużone zwycięstwo. *Dr. Henryk Leser.*

List z Zagrzebia.

Kochany Panie Doktorze! Po dłuższej przerwie zgłaszam się znowu. Mieliśmy tu, po powrocie S. C. Gradjański z Hiszpanji, gdzie uzyskał senzacyjne wyniki, podostatkiem emocji. Znakomite wrażenie pozostawił pół. niem. mistrz Wacker (Monachjum), który dwa razy grał z Gradjańskim. Pierwsza gra zakończyła się 0:0, w drugiej zwyciężył Gradjański 2:0. Podnoszę, że po powrocie z Hiszpanji Gradjański przejść musiał okres słabości. Dziwnym sposobem ujawniło się to osłabienie tylko w polu gry, gdyż mimo to wszystko nie przegrał on w tym czasie ani jednego meczu. We ważnych zawodach o puhar zwyciężył Gradjański Ilirję 6:0, Concordię 2:1 (goal Conc. z karnego, grała ona bardzo dobrze!). Nadto gościła tu wiedeńska Hertha i pozostawiła marne wrażenie. Szkoda, że zagrzebskie drużyny również były tak niedysponowane, Hask bowiem zdołał przeciw Hercie wyjść tylko 2:2, podczas gdy Concordia zwyciężyła 2:1. Na Zielone Świątki mieliśmy tu aż dwie wiedeńskie drużyny. Hask i Concordia grali przeciw Wackerowi, Gradjański z Wafem. Mecze Gradjańskiego były bardzo dobrze frekwentowane w przeciwstawieniu do innych zawodów. Wacker przybył bez Rescha i Feigla, został też przez Hask pokonanym 2:1, w tym samym stosunku jednak pobił Wacker Concordię. Wiedeńczycy nie pozostawili nadzwyczajnego wrażenia. O wiele bardziej podobał się WAF., który wystąpił wzmocniony Kornerem (dawniej Rapid). Pierwsza gra skończyła się 2:2, w drugiej zwyciężył Gradjański 3:2. Wspomnieć należy, że Gradjański znowu wraca do swojej dawnej formy. W rozgrywce ostatecznej o kroacki puhar pokonał Gradjański Penkala 6:1 i zdobył puhar!

Co Pana bardziej będzie interesowało, to nasz skład przeciw Polsce. Opiewa on: Friedrich, Vrbancić, Dasowić (Hask), Paskvan, Dubravcić, Pazur (Concordia), Sarasz (Nowi Sad), Vinek (Hask), Perska (Grad.), Petković (Beograd), Babic (Gradj.). — Jak Pan zatem widzi, są tylko dwaj gracze Gradjańskiego w teamie, co tłumaczyć należy trudnościami urlopowemi. Skład ten jest nieszczególnym i liczę z pewnością na gładką odprawę. Zobaczy Pan zresztą. Z serdecznem pozdrowieniem

22. V. 1923 r. *Prof. Milan Graf.*

List z Pragi.

Szanowny Panie Doktorze! Przyjaciel mój, Gratz, bawi od kilku dni na wybrzeżu niebieskiej Adrji dla odpoczynku po ciężkiej pracy codziennej. Jednakże Pan, Szan. Panie Doktorze, jak i Czytelnicy Pańskiego cennego pisma, bardzo zdaje się zawładnęli jego sercem, przypominał mi bowiem więcej niż kilkakrotnie i to usilnie przed swym wyjazdem, abym tylko nie zapomniał napisać co tydzień do Krakowa o sportowych zdarzeniach Pragi, co

mu naturalnie chętnie przyrzekłem, aby mógł sobie spokojnie odpocząć.

Pragnę więc w krótkości wywiązać się z mego przyrzeczenia i muszę cofnąć się o jaki tydzień wstecz. — 16-go bm. czczono w Czechach patrona krajowego Jana z Nepomuk i jak corocznie, tak i tego roku odbyły się w dniu tym zdarzenia sportowe o szczególnem znaczeniu. Między nimi w pierwszym rzędzie wymienić należy „start“ (występ) angielskiego cupfinalisty West Ham United, którego zobowiązała Slavia. Praga winna być wdzięczną sekretarzowi zagranicznemu Slavii p. Lauferowi, że nie szczędził ofiar, aby zakontraktować tę drużynę dla Pragi, muszę bowiem przyznać, że gra West-Hamu była dla znawcy prawdziwą emocją. Anglicy przedstawili grę, jakiej w Pradze od 10 lat nie widziano i udowodnili dosadnie, że nawet „kontynentalnej tzw. extraklasie“ jeszcze daleko do umiejętności angielskich zawodowców. Było to wprost cudownem przypatrywać się żonglowaniu piłką na zielonej murawie tych 11 atletycznie zbudowanych Anglików i podziwiać ich techniczną i taktyczną doskonałość. W szczególności ich gra głową i imponujący strzał zmuszały wszystkich obecnych do nieograniczonego podziwu. Podjęli oni walkę przeciw Slavii z pełną powagą, z owym „elanem“ (zapałem) i wolą zwycięstwa, które im w tegorocznym cupie angielskim przyniosły jedno zwycięstwo po drugiem. I to było właśnie dla Pragi „zjawiskiem“, widzieć raz angielską drużynę rzeczywiście „walczącą“. Slavia uległa honorowo 0 : 3. Nie miała ona swego najlepszego dnia, była jeszcze dość zmęczoną po ostatnim meczu przeciw Rapidowi we Wiedniu, który, jak wiadomo, wygrała senzacyjnie 6 : 0. — Cieszymy się, iż jeszcze raz powitamy w Pradze angielskich gości. Dn. 24 bm. wystąpią oni po swoich gościnnych występach we Wiedniu i Budapeszcie przeciw praskiej Sparcie. Będzie to wspaniała walka, Sparta bowiem rozpisuje dla graczy Westhamu wysokie premje za każdego zdobytego goala, aby ich zachęcić do ekspanzji swych najwyższych umiejętności. — Słusznie należy oczekiwać z naprężeniem tego spotkania!

W tymsamym dniu zaszło w Pradze jeszcze jedno zdarzenie o wybitnem znaczeniu. Światowy rekordowiec Paddock startował w Pradze! Przybył on wprost z zawodów studenckich w Paryżu do nas i demonstrował tutaj na placu Slavii swoją fenomenalną szybkość. Naturalnie nie można mu było przeciwstawić choćby w przybliżeniu równego przeciwnika, atoli każdemu sportowcowi biło serce z radosnego wzruszenia, gdy widział tego niezwykłego atletę „fruwającego“ wprost po bieżni. Biegł on 60 y 6·2 sek., 100 y 10·1 sek. i zwyciężył w sztafecie 4×200 mtr., jako końcowy słabszej drużyny, najlepszego obecnie czeskiego „sprintera“ Linkego (Slavia), który przy ostatniej setce miał 10 mtr. „vor“, wspaniałym spurtem końcowym o 1/3 mtr. tuż przed metą. Linke dał wszystko ze siebie, aby zwyciężyć i runął po biegu nieprzytomny na ziemię. Prawdziwy duch waleczny! Paddock objeżdża obecnie prowincję i propaguje tutaj atletykę z najlepszym skutkiem. Startował on w Bernie, Preszburgu i w Bańska Bystrica. W Preszburgu biegł 100 mtr. 10.7 sek.! Jego planowany występ w Kopenhadze odpada. Jedzie on po powrocie do Pragi wprost przez Le Havre do Ameryki z powrotem.

Program Zielonych Świąt nie był wcale tak obfitym, jak to zwyczajnie bywało. Właściwie odbyło się tylko jedno spotkanie, którego znaczenie sięga także i poza granice. Slavia i DFC. spotkały się w walce rewanżowej, która po obustronnie wysokoklasowej grze obu defenzyw zakończyła się 0 : 0. Gra ta była dowodem, że dysponujemy w Pradze 3-ma drużynami, które można zaliczyć również do najlepszych na kontynencie DFC. wyjeżdża dziś na 3 tygodniowe tournée do Szwecji i jesteśmy przekonani, że będzie on godnie reprezentował praski poziom sportowy. Rozegra on 6 gier w Szwecji, a mian.: 25. V. w Göteborgu przeciw GAIS., 27. V. p. Oegryte Göteborg, 30. V. Göteborgskamraterna, 1. i 2. VI. w Norkoeping p. Sleipner i Kamraterna i 5. VI p. Limka w Sztockholmie. Zadanie DFC. nie jest łatwem, ma on bowiem wystąpić przeciw samym najlepszym szwedzkim drużynom. — Sparta zużyła święta na rozegranie 2 gier mistrzowskich. W niedzielę wystąpiła ona p. Union Žižkov i zwyciężyła łatwo 7 : 2. Czyn w każdym razie godny szacunku, przeciw silnemu tow. studenckiemu. W następnym dniu stanął p. Sparcie najmłodszy w I kl. klub Malostrańsky, a choć mistrz grał z niemniej jak 6 rez., musiał benjaminek pozbierać 9 : 2 bramek. — Z innych spotkań zasługują jeszcze na wzmiankę następujące: T. V. Fürth pokonał w Pardubicach tamt. S. K. niespodziewanie 3 : 1. Teplitzer FK. obchodził 20 letni jubileusz turniejem, w którym brali udział FC. Brandenburg (Drezno), FfL Halle 98, FC. Plauen. Brandenburg bierze I nagr. Tak — nie jest to już ten dawny Teplitzer FK.! W Karlsbadzie pobił Karlsb. FK. Eintracht (Brema) niespodziewanie wysoko 7 : 1. W Bernie walczyli Brünner SK. z Mor. Slavią 1 : 1. Była to gwałtowna walka równorzędnych przeciwników. W Opawie gościł Cechie Karlin, któremu udało się pokonać Amatorów we Wiedniu 3 : 0, znalazł jednak w tamt SV. Liga, który w zawodach mistrz. z DFC. zwrócił na siebie uwagę, przeciwnika ambitnego, który wywalczyć z nim zdołał rezultat 1 : 1. Z czeskich klubów bawi tymi dniami AFK. Vrsovice i Cesky Lew (Pilzno) zagranicą. Pierwszy pokonał przedwczoraj silną Spartę w Rotterdamie 2 : 0, drugi pobił 18 bm. w Zweibrücken tamt. FC. 5 : 2, 20 bm. SV. Saar 3 : 2. Meteor VIII udał się tymi dniami na tournée do Hiszpanji, gdzie walczyć będzie z najlepszemi tamt. tow.

Z ogólnych zdarzeń winno jeszcze zainteresować, że Cz. Footb. Assoc. została na obecnie obradującym Kongresie Fify w Genewie przyjętą w poczet zwyczajnych członków.

Dnia 27 maja odbędzie się w Pradze ważna rozgrywka międzypaństwowa Włochy — Czechosłowacja. Wyniku tego spotkania oczekuje się z naprężeniem, ponieważ jedenastka włoska ma pełną nadzieję zwycięstwa, nic dziwnego, ma ona bowiem za sobą 12 kolejnych meczów międzynarodowych bez klęski. W najbliższym moim liście będę miał sposobność sprawozdać szczegółowo o tem znamiennem spotkaniu. Na dziś kończę, choć miałbym jeszcze niektóre rzeczy podnieść, w dzisiejszych atoli czasach należy jednak oszczędzać papieru i druku.

22. V. 1923. *Inż. Ernst Pisinger.*

List z Berlina.

Bitwa o najwyższą godność niemieckiego footballu rozpoczęta. Pierwsze, coprawda bezowocne, strzały padły. Wstępna potyczka, dn. 6 b. m. w Bohum, nie dała pozytywnego rezultatu. Zachodni mistrz Arminia i berliński Union znaleźli się po 150 minutach zaciętej walki w sytuacji wyjściowej t. j. 0 : 0. Regularny czas gry wykazuje wprawdzie przewagę taktycznie i technicznie lepszego Unionu, jednak doskonałe tyły Arminii nie dopuszczają do efektywnego wyniku. Również i rzut karny nie zostaje przez Berlińczyków wykorzystany. Przedłużenie gry sprowadza zmianę ogólnej sytuacji. Dopiero teraz ma Arminia możność zużytkowania swojej głównej

zalety t. j. niepospolitą wytrzymałość i wytrwałość, toteż inicjatywa i kierownictwo gry coraz bardziej odbiera jedenastka zachodu. Że Union wyszedł w drugiem przedłużeniu bez kontuzji, to ma do zawdzięczenia doskonałej i ofiarnej grze trójki tyłowej. Powtórzenie powyższej gry nastąpi dn. 20 bm w stadjonie berlińskim, co uprawnia do przypisania Unionowi poważnych szans

W dniu Wniebowstąpienia zwrócone były oczy całego niemieckiego światka piłkarskiego na Hamburg, gdzie odbywały się zawody z Holandją. Była to w obecnym sezonie druga (Włochy), a na terenie Rzeszy pierwsza gra międzynarodowa. Do historji spotkań z Holandją należy podać, iż było to 6-te z rzędu, a po wojnie 1-sze zetknięcie się z bliskim sąsiadem z zachodu. Zestawienie reprezentacji Niemiec wywołało tak w niemieckiej jak i holenderskiej prasie obszerną dyskusję. Nie chcąc zbytnio absorbować drużyn, biorących udział w ciężkich walkach o mistrzostwo, Niemiecki Z. P. N. zrezygnował z graczy klubów mistrzowskich i wystawił drugi garnitur. Okrzyczana lekkomyślność Związku przyniosła jednak bardzo przyjemne rozczarowanie w postaci wyniku 0:0. Większą satysfakcję jak z wyniku miało 25.000 widzów ze samej gry. Bardzo rzadko się zdarza, by gra drużyn reprezentacyjnych stała na tak wysokim poziomie, jak powyższa. Doskonałe tempo, technika, piękne ciągi taktyczne, trzymały w ciągłem napięciu i zainteresowaniu. Obydwie drużyny stały na wysokości zadania, a ich nadzwyczaj fair gra wywołała jaknajlepsze wrażenie.

Do ważniejszych wydarzeń sportowych ubiegłej niedzieli należały wyścigi kolarskie na przestrzeni Monachjum-Zurych (330 km.). Zwycięstwo stało się i poraz piąty łupem Szwajcarów. Bohaterem był Henryk Sulter, szwajcarski mistrz drogowy. Niemcy zdołali obsadzić 5-te miejsce (Aberger, Berlin).

Brandeb. Z. L. A. rozpoczął sezon torowy, jak corocznie, zawodami młodzieży i nowicjuszów. Impreza powyższa zasługuje na wzmiankę nie tylko ze względu na masowy udział, lecz na piękne wyniki, jakie osiąga młoda latorośl niemieckiej lekko-atletyki. I tak dla przykładu podaję: w biegu 60 m. z płotkami osiąga Werkmeister B. S. C. piękny czas 9·4 sek. Bardzo obiecująco przedstawia się zaledwie 16 letni Draeger SCC., który w rzucie oszczepem osiągnął 47·15 mtr.! W zawodach nowicjuszy osiągnął Treppe w biegu z płotkami na 110 mtr. czas 16 9 sek. Jasnem jest, iż mając taki narybek niema niemiecka lek. atletyka potrzeby troszczyć się o przyszłość.

11. V. 1923 r.

Wczorajsza bojowa niedziela przyniosła wprawdzie przepowiadane wyniki, jednak z góry zaznaczyć wypada, iż pokonani stawili opór, dający najlepsze świadectwo ich klasie. Szczególnie gorący przebieg miała walka w Hamburgu, gdzie HSV. przy wielkiej dozie szczęścia pokonał Guts Muts 2:0. Równie dobrze mogło być i przeciwnie. Gra wyrównanej i jednolitej drużyny drezdeńskiej wywołała ogólne uznanie i gdyby nie słaba dyspozycja strzału, to mielibyśmy może inne zestawienie w drugiej rundzie. Mimo błotnistego boiska zdobył się ociężały H. S. V. w pierwszej połowie na bardzo żwawą akcję. Już w 5 min. zdobywa niebezpieczny Harder 1-szy pkt. Zamiast oczekiwanej konsternacji zabierają się Sasi do gry rozważniejszej, wzmacniając chwilowo tyły, bacznie strzegąc bramkojada Hardera. Lekka przewaga Hamburga, niebezpieczne acz bezowocne sytuacje z tej i tamtej strony i pierwsza połowa skończona. Przysłowiowa już „chwila słabości“ H. S. V. zjawia się ze zadziwiającą punktualnością i wywołuje u zwolenników północy bezustanną drżączkę. Systematycznie grający atak Guts Muts, zaopatrywany przez pomoc obficie w piłki, osadza się całkowicie na połowie Hamburga. Mimo ciągłej przewagi nie uzyskują Drezdeńczycy efektywnego wyniku, owszem tracą w ostatniej min. gry jeszcze jeden punkt i temsamem uprawnienie do dalszych rozgrywek. Że ostateczny wynik nie przedstawia się odwrotnie, to mają H. S. V. do zawdzięczenia dobrej i ofiarnej grze tyłów, jakoteż słabym strzelcom Guts Muts. Mimo klęski udowodnili przedstawiciele środka, iż należą dzisiaj do jednej z najpoważniejszych drużyn niemieckich.

Łatwiejsze zadanie, niż mistrz północy, miał kolega jego z południa. Fürth — Sportfreunde 4:0. Że słynny Fürth wyjdzie zwycięsko, o tem chyba nikt w Niemczech nie wątpił, chodziło więc tylko o przekonanie się i zmierzenie poziomu klasy połudn.-wschodniej. Egzamin wypadł naogół dobrze Drużyna wrocławska grała ze zapałem i ambicją, nadrabiając braki techniczne pilnością i gorliwością. Pierwsza połowa przyniosła przy wyrównanej grze wynik 0:1. Stopniowy upadek sił, jakoteż pobudzona ambicja Fürthu przynoszą w drugiej części jeszcze trzy bramki.

Tak więc do rozgrywki dn. 27. V. stają H. S. V. — V. f. B. Königsberg i S. V. Fürth — zwycięsca ze zawodów Arminia — Union.

W lekkoatletyce mieliśmy w dalszym ciągu zawody nowicjuszów i to tym razem w dziesięcioboju! Również i płeć piękna zbudziła się ze snu zimowego. Sobotnie zawody pań cieszyły się mimo złej pogody silnem uczestnictwem Wyniki, osiągnięte w poszczególnych punktach, jak na początek sezonu, dobre!

Zielone Świątki przynoszą nam w pierwszym rzędzie walkę o mistrzostwo footb., a w dalszym ciągu rozpoczęcie berlińskiego „Tygodnia Gimnastyki i Sportu“. O tej wspaniale się zapowiadającej manifestacji sportowej w liście następnym.

16. V. 1923. *Berolinus.*

List z New-Yorku.

Szanowny Panie Doktorze! Jestem w posiadaniu listu Pańskiego, traktującego sprawę koresponde cji z Ameryki, ale niestety donieść muszę, że sportów takich, jakie polską publikę zajmują, tutaj się prawie nie uprawia. Mam na myśli piłkę nożną.

Wszechwładnym sportem amerykańskim jest baseball, a mistrzem tegoż jest Yankee Team, który ma samych graczy płatnych Bożyszczem w tym rodzaju jest Babe Rath, znany w najmniejszej nawet wiosce. Otrzymuje on honorarjum, wynoszące około 15.000 dolarów miesięcznie, co czyni około 250 milj. mk. pol. Nierzadką jest rzeczą, że jeden klub płaci drugiemu 100 - 200 tys. dol. „odstępnego“ i pod tym względem Ameryka w przekupstwie sportowem przewyższyła wielokrotnie Europę. Yankee Team wybudował obecnie stadjon, mogący pomieścić do 90.000 ludzi kosztem 1 mil dol. Będąc w tym stadjonie człowiek ma wrażenie, że jest w olbrzymim teatrze.

W przyszłym miesiącu rozpoczyna się sezon bokserski i na widownię wystąpią „mocarze“, jak Jack Dempsey, Jess Willard i gwiazdy, które powoli się wyłaniają. Jack Dempsey, według wiadomości, głoszonych przez tutejsze dzienniki, miał się wycofać z areny bokserskiej, zakupując tereny naftowe za 2 milj. dol., lecz widocznie brak mu jeszcze kilkaset tys., gdyż na pierwszej zaraz imprezie zagwarantował sobie 300.000 bez względu na „gate“ (wstępy). Zresztą te wszystkie wycofywania się i td., to tylko reklama i przynęta amerykańska i rzadko kto bierze je serjo. Najciekawszem spotkaniem będzie niewątpliwie Jess Willard, były szampion

świata (heavyweight — ciężka waga), z obecnym Jack Dempseyem, chociaż pierwszy musi wykazać swą umiejętność po kilkoletniej przerwie na mniejszych pionkach, aby zmierzyć się i ewentualnie odebrać (co jest mało prawdopodobnem z powodu wieku) dumny tytuł. Za bilety na taką walkę płaci się 20 - 30 dol. i to nie przy kasie, lecz w pasku, który kwitnie na wielką skalę.

Jak już na wstępie zaznaczyłem, nasz europejski football to kopciuszek tutejszego sportu i na rozstrzygających meczach (które odbywają się kilkadziesiąt mil od N. Yorku) największa ilość publiczności dosięgła zaledwie 2500. — Towarzystw sportowych polskich wogóle nie spotkałem (może w Chicago) i dlatego trudno mi coś o nich donieść. Wybierając się na jakiekolwiek zawody tutaj, trzeba pół dnia stracić, aby się na nie dostać, oprócz kosztów.

W ostatnim czasie odbywały się w N. Yorku walki zapaśnicze i pozjeżdżali się najrozmaitsi szampioni, n. p. książę indyjski, Turcy, Niemcy i td. Z Polaków Władysław Cyganiewicz i Rogalski. Wł. Cyganiewicz w rozstrzygających zawodach pobił Siegfrieda po przeszło godzinnej walce. Ten rodzaj sportu także nie jest zbytnio lubianym i większa część publiczności uważa to za „faka" po naszemu „schwindel" (Frame — umówione).

Obecnie będę Panu regularniej pisał, gdyż pierwsze miesiące przeszły na rozpatrzeniu się. Upraszam bardzo o regularne nadsyłanie „Tygodnika Sportowego" i pozostaję z serdecznem pozdrowieniem

8. V. 1923. *Bolek Bachner.*

Sprawozdanie z Kongresu Fify.

Sześć dni spędziłem tym razem w Szwajcarji. Wynik tego krótkiego pobytu — mnóstwo wspomnień, jedyna rzecz, która pozostaje naszą własnością, czego nam nie można zrabować. Kongres Fify w Genewie z jego żywymi obradami, mecze Bolton Wanderers w Genewie przeciw Servette i w Bazylei przeciw Bazylei, Nord Stern, gra Torekvesu przeciw Grashoppers, a ostatnio przeciw Joung Boys, którzy wzmocnili się 3 najlepszymi Anglikami, Vizzardem i Smithem (lewe skrzydło) i Jackiem, sławnym na świat prawym łącznikiem, który uzyskał przeciw Westham United 1. goala, złączone z turniejami zagranicznymi i kongresami urządzenia towarzyskie — tę wszystkie zdarzenia następowały po sobie kalejdoskopijnie i żałuję tylko krótkości pobytu i krótkości dnia.

16 państw było zastąpionych na Kongresie. Spotkałem tam znowu wielu znajomych, zawarłem nowe znajomości i utorowałem drogę do nowych sportowych stosunków. Hiszpanja wysłała 5 delegatów; w kraju pesetów zdają się wielkie wydatki tak dalekiej podróży nie odgrywać żadnej roli. Danja obdarzyła zastępstwem tylko 1 sportsmena. Węgry wysłały mnie i p. Malaky'ego. Także i Turcja była obecną. Zaraz z początku zerwał się wicher, który zagroził spokojnemu kontynuowaniu obrad. Chmury jednakże przeszły i duch zbliżenia wszechwładnie opanował uczestników. Nowe, wolne państwo, Irlandja, którego centralnym punktem jest Dublin, napróżno starało się o przyjęcie. Dwóch delegatów przybyło do Genewy, aby osobiście bronić jego sprawiedliwej sprawy. Atoli tylko Włochy, Szwajcarja i Węgry głosowały za jego natychmiastowem przyjęciem, podczas gdy reszta uchwalila odroczenie petycji do komisji. Zastępca Finlandji, chcąc zapobiec zbyt długiemu przewleczeniu decyzji w tej sprawie ze strony komisji, postawił wniosek na definitywne załatwienie jej aż do 15 sierpnia. Debata nad przyjęciem Finlandji trwała przez całe pierwsze przedpołudnie. W czasie obradowania nad przyjęciem Czechosłowacji zdarzył się szczególny przypadek, że jedna z wyższych czeskich sportowych instancji uczyniła pisemne zastrzeżenia przeciw przyjęciu C. S. F. A., oskarżając proszący o przyjęcie związek o profesjonalizm. Delegat C. S. F. A. zastrzegł się przeciw temu atakowi, nikt nie przemawiał przeciw przyjęciu i w ten sposób został C. S. F. A. po tym przykrym wypadku, jednomyślnie przyjętym. Estonia i Litwa należą odtąd do Fify. Poza Cz. Słow. Związkiem może wśród nowoprzyjętych członków powołać się na najdłuższą i najszerszą działalność sportową — Polski Zw. P. N.

Dłuższą dyskusję wywołała kwestja sposobu i terminu rozgrywek zawodów football. w Paryżu. Przyjętym został angielski system cupowy. — Aby wzmocnić finansowo Fifę uchwalono wkładkę członkowską roczną w wys. 10 dol., a nadto $^{1}/_{1000}$ (jeden pro mille) od dochodów brutto z meczów międzypaństwowych. — Wiedzieliśmy dobrze, że kwestja amatorstwa i profesjonalizmu nie może zostać na Kongresie rozwiązaną, późna pora przynagliła do oddania tej sprawy komisji, do której wybrano Seeldrayera, Bergha i Dra Hausera, którym polecono ukończyć referaty do 15 września. — Mutters (Hollandja), Mauro (Włochy), Meisl (Austrja) i Delaney (Francja) zostali wyznaczeni do ujednostajnienia pojęć o przepisach gry.

12. punkt „omówienie sytuacji międzynarodowej" ponownie zagrażał, że konferencja zejdzie z zakresu sportowego na polityczny, atoli doświadczenia dnia poprzedniego wystarczyły do stłumienia tego nastroju i każdy musiał się zgodzić z wywodami francuskiego delegata p. Delaneya, iż każdy związek gra z tym, z którym wedle sumienia grać chce.

Wybory nowego prezydjum przeszły prawie jednogłośnie. Dowód, iż zbliżyliśmy się o krok naprzód na drodze pogodzenia się. Rimet (Francja), bar. Lavallez (Belgja), Oestrup (Danja) i Hirschman (Hollandja) zostali przez aklamację wybrani na przewodniczącego, wiceprzewodniczących, wzgl. sekretarza. Na 15 oddanych głosów otrzymał Bonnet (Szwajcarja) 14, Bozino (Włochy) 12 i Angoso (Hiszpanja) 4. Mnie spotkał szczególny zaszczyt wyboru na auditora.

O zdarzeniach sportowych chcę donieść w czasie zupełnego spokoju.

Na drodze Genewa—Wiedeń 26. V. *Inż. M. Fischer.*

Bliższe szczegóły o Kongresie Fify. Przewodniczył Kongresowi Rimet (Francja). Protokół z ostatniego Kongresu, który odbył się w roku 1914 w Amsterdamie, został przyjętym do wiadomości. Odczytano prośby 14 państw o przyjęcie tychże do Fify. Sprawę przyjęcia Uruguay i Paraguay odroczono do następnego Kongresu. Irlandja nie została chwilowo przyjętą, ponieważ Belgja i Francja były zdania, aby zapytać o zdanie Anglję (F. A.) pomimo, że Anglja nie jest chwilowo członkiem Fify. Przyjęte zostały następujące państwa: Egipt, Brazylja, Estonja, Jugosławja, Litwa, Łotwa, Polska, Portugalja, Rumunja, Czechosłowacja i Turcja.

W sprawie systemu gry na Olimpjadzie zatrzymano dotychczasowy system puharowy (że zwycięscy przychodzą do finału), nową tylko jest uchwała, że dwaj ostatni przegrywający grają między sobą drugi match, poczem zwycięsca tych zawodów gra ze zwyciężonym we finale o drugie miejsce, a obaj zwyciężeni walczą między sobą o trzecie miejsce. Wniosek państw północnych o przesunięcie Olimpjady paryskiej z 15—30 maja na 15—30 czerwca przepadł, na co państwa półwyspu skandynawskiego oświadczyły (zwłaszcza Norwegja), że wo-

bec tego ich udział w Olimpjadzie jest bardzo wątpliwym.

Następne Kongresy Fify odbędą się: w 1924 r. z okazji Olimpjady w Paryżu, w 1925 r. w Medjolanie, w 1926 r. w Madrycie, w 1927 r. w Helsingforsie.

Przegląd sportowy lokalny.

Ubiegły tydzień uczynił nareszcie wyłom w „jałowym" sezonie naszego miasta. Obawialiśmy się wprawdzie nagłego i niespodziewanego zakazu, lub cofnięcia wiz także odnośnie do drużyn austrjackich, ale na szczęście to nie nastąpiło. Widocznie konsul polski we Wiedniu ma więcej zrozumienia sportowego niż konserwatywny konsul we Fürth, a może rozgłoszona już pono uchwała Deutsch. Fusb. Bundu, zakazująca wszystkim drużynom Rzeszy wyjeżdżać do Polski, jako reakcja na stanowisko konsulatu polskiego we Fürth, opamięta nareszcie niektóre nasze władze, że w ten sposób coraz bardziej opasają nas kordonem bojkotu sportowego zagranicy, co nam na korzyść bezwarunkowo nie wyjdzie. — Nie sądźcie jednakże, że pompatyczny Kongres Sportowy w Warszawie i jego kilometrowe referaty, uchwały i wnioski pozostały bez echa. Nietylko nasze władze centralne, polityczne „interesują się bardziej sportem", zrywając nasze międzynarodowe kontakty sportowe, ale oto już nasze komunalne instancje roztaczają czulszą, niż dotychczas, opiekę nad tow. sportowemi. Zaiste skutek propagandy kongresowej błyskawiczny! Spodziewaliśmy się rozszerzenia placów sport., udzielenia nowych, subwencji rządowych i gminnych, zniżek kolejowych, zwolnienia od niesprawiedliwego a b. wysokiego podatku widowiskowego. Ale gdzież tam... Zgadnijcie? Magistrat krakowski tak dalece dba o rozwój sportu, że wysyła komisje kontrolne na place sportowe, które badają i orzekają, co należałoby jeszcze na nich z punktu widzenia hygjeny, zdrowia i bezpieczeństwa publicznego urządzić, uzupełnić. Prześwietny Magistracie! Gdybyśmy sami roztoczyli przed Tobą program prac i inwestycji, jakie pragnęlibyśmy chętnie widzieć na naszych placach urzeczywistnionymi, napewnoby Twoje fachowe komisje nie znalazły źdźiebełka nieporządku, lub braku. Ale dajcie nam większych boisk, zaprowadźcie wodociągi, zwolnijcie od ogromnych podatków, udzielcie z naszych obywatelskich podatków subwencji na cele wychowania młodzieży, nie utrudniajcie nam pracy, lecz ułatwiajcie, a my Wam urządzimy stadjony sportowe, które z dumą pokazywać będziecie dygnitarzom, których obwozicie po kraju i gminie, ale nie zaprowadzacie na nasze nędzne (w stosunku do zagranicy) boiska, a raczej podwórka sportowe. — Komisja magistracka zamknęła boisko tut. Makkabi z powodu pewnych wymagań budowlano-hygjenicznych. Podobne, nieco inne warunki, postawiono Cracovii bez zamknięcia boiska. Bezprzecznie żądania te nie są niesłusznemi, ale wykonanie ich zależy przedewszystkiem od placu i warunków materjalnych tow., a w każdym rązie należałoby je postawić wzgl. odroczyć do czasu wolniejszego, a nie w pełni sezonu, w którym tow. przez zakontraktowanie i karami konwencjonalnemi zabezpieczone zawody z drużynami zagran. narażone są na niepowetowane straty. Dlaczegoż Magistrat nie uwzględniał w dostatecznej mierze petycji klubów, gdy chodziło o dodanie wzgl. udzielenie jeszcze kilku metrów szerokości gruntu, wówczas zmieściłyby się na boiskach i dalsze żądane inwestycje Na rękę iść — nie, trudności stawiać — tak. Czyż tak winien postępować organ egzekutywy gminnej, mający wszak pracować dla dobra społeczeństwa i młodzieży, a temsamem nie szykanować, ale ułatwiać i umożliwiać pracę, współpracować i pomagać, skoro sam nie spełnia swego obowiązku i zupełnie zaniedbał Park Dr. Jordana, jedyną ongiś placówkę wychowania fizycznego naszej młodzieży. Szanowni Ojcowie miasta! Bez szykan, więcej zrozumienia, wyrozumienia i pomocy! Nasze władze sportowe i kluby powinny zająć się temi sprawami i wysłać odpowiednie deputacje do prezydjum miasta celem natychmiastowej interwencji.

19. V. Admira (Wiedeń) — Makkabi 2:1 (1:1). Na rezultat zawodów footb. składa się szereg czynników. Podstawowym jest technika, ale nie jedynym i nie decydującym. Stąd zjawisko, że aczkolwiek drużyny zagraniczne, goszczące u nas, przewyższają nasze drużyny przeważnie pod względem technicznym, częstokroć nietylko nie zwyciężają nas, ale wychodzą z zawodów pokonane. Wied. Admira, która ubiegł. roku tak pięknie (abstrahując od wyników) zaprodukowała się w meczach z Cracovią, która w sezonie jesiennym i z początkiem wiosennego tak wspaniałe rezultaty zdobywała we Wiedniu nad tamt. czołowemi drużynami, nie jest obecnie w tej wysokiej formie, na którą składa się właśnie poza techniką i cały szereg innych jeszcze czynników. Nasze zaś drużyny, którym nie brak było wielu walorów, a brakło przedewszystkiem techniki, podniosły pod tym ostatnim względem, trenowane w iiczniejszej mierze przez trenerów zagr., swą klasę i powoli dorównywują przeciętnej klasie zagranicznej. Gdyby pozbyły się one jeszcze wytłumaczalnej dawniej, a obecnie bezpodstawnej tremy, mogłyby śmiało grać z drużynami zagr. jako mniejwięcej równorzędni przeciwnicy. Wyniki ostatnie wyraźnie to wskazują. Występy Admiry we Lwowie, Przemyślu, Krakowie i Bielsku to potwierdzają. — O samej grze, która była nawet b. interesującą, nie da się zbyt wiele nowego powiedzieć (pisano już wszak o grze Admiry). Cała lewa strona Admiry jest naprawdę I kl., prawa znacznie słabszą. To samo w Makkabi. Technicznie i kombinacyjnie goście lepsi, precyzyjniejsi. Po pozbyciu się tremy Mak. gra zupełnie otwarcie. W 29 min. zdobywa Schierl (repr.) 1 goala. Mak. wyrównuje w 39 min. przez Goldflussa z centry Schneidra I (zwolnionego na ten dzień z dyskwalifikacji). Cały szereg dobrych szans nie wyzyskuje Mak. do przerwy, mogąc śmiało zrobić jeszcze 2—3 bramek. Po przerwie przez 20 min. gra otwarta, poczem przewaga gości. W 22 m. zdobywa Schierl z karnego (łatwego do obrony) zwycięską bramkę. W 23 m. Schierl przestrzeliwuje drugiego karnego. Głupia, niepotrzebnie brutalna gra tyłów Mak., gorszych znacznie na tym meczu, niż w ostatnich ważniejszych zawodach. Z gości odznaczali się Kingal, Schierl, Klima, Veigl, Czihak. Z Mak. Landman, Goldflus, Holzman. Reszta słaba. Bramkarze obustronnie słabi i lekkomyślni. Wieser z powodu niepotrzebnych wylotów, Nebenzahl z powodu braku wylotów w odpowiedniej i potrzebnej chwili. Bardziej odpowiadałby przebiegowi gry rezultat 3:3. Sędziował p. Dr. Lustgarten zupełnie poprawnie z wyjątkiem zbyt ostrego rozstrzygnięcia 1 karnego za nastrzeloną rękę. Goście pozostawili b. sympatyczne wrażenie. Wręczono im kwiaty przed rozpoczęciem gry, rewanżowali się proporcem. Heim grał swój 300 mecz w barwach Mak.

20. V. Cracovia — Wisła 4:2 (2:0). Boisko zrestaurowane Cracovi zapełniło się 8000 widzami, którzy przybyli na tę tradycyjną walkę. Mistrzostwo było jednak już z góry przesądzonem nawet na wypadek przegranej Wisły i to odebrało w wielkiej mierze emocję. Crac. walczyła o moralne prestige i wywalczyła je sobie zasłużenie grą piękną i ofiarną. Utraciła ona mistrz. Polski ub. roku, ale pobiła mistrza Polski w ostatniej rozgrywce, utraciła teraz mistrz. okręgowe Krakowa, ale

pobiła kandydata mistrzowskiego zasłużenie. Utracić w niecałym roku obydwa mistrzowskie tytuły, okręgowy i państwowy, to też nie wesoła rzecz i dlatego rozumiemy ambicję białoczerwonych wykazania właśnie dlatego pięknej gry i dobrych rezultatów. — Wisła grała znacznie słabiej, niż dotychczas w mistrzostwie. Wszystkie jej linje zawiodły. Być może, że zbyt częste rozgrywki są tego przyczyną, a może pewne zmęczenie fizyczne i psychiczne. Nie była to w każdym razie ta twarda, walcząca Wisła. Toteż pierwsza jej klęska w okręgu. — Crac. z Popielem w bramce, Alfusem na prawej pomocy, Łańką na prawym łączniku. Reszta jak zawsze. Wisła z Dancem i Reymanem II. na prawej stronie ataku i Stopą I. na lewej obronie. Lenistwu i lekkomyślności Wiśniewskiego, a nieumiejętności Stopy zawdzięcza Wisła pierwsze stracone 2 bramki, strzelone w 3 min. pięknie przez Łańkę z podania Chruścińskiego i w 7 min. przez Zimowskiego. W obydwu wypadkach mógł Stopa wzgl. Wiśniewski ratować jeszcze przed strzałem. Stan 2:0 przesądził właściwie rezultat. Crac. bowiem grała wspaniale we wszystkich linjach, a szczególnie Kałuża, Łańko i Zimowski, mając słabego Śliwę i Stopę, jeździli sobie lekko i brawurowo, a biedny Gieras nie mógł starczyć za 3. Gorszą była lewa strona Crac., którą trzymali wspaniale w szachu Majcherczyk („pluskiewka" Sperlinga) i Kaczor. Chruściński miał wprost żelazny list wolnego spacerowania po boisku. Nikt go nie obstawiał. Toteż w 6 min. po pauzie zdobywa on 3. goala z podania Kałuży. Mimo stanu 3:0 Wisła zaczyna grać lepiej i naciska silnie Crac., grając przeważnie prawą stroną. Danc do pauzy kiepski, poprawia się i wraz z Reymanami stwarza niebezpieczne sytuacje dla Crac. Kowalski i Marcinkowski b. słabi. W 12 min. zdobywa Reyman I. przebojem z bliskiej odległości 1. goala dla czerwonych 3:1. Przez długi jeszcze czas naciska Wisła, ale nie umie oddać strzału na bramkę. Crac. gra ciągle prawą stroną. Lewa zupełnie obezwładniona. Nie widać zupełnie Sperlinga, tak go nakrył Majcherczyk, odbierając mu wszystkie piłki głową i dołem. Gracz ten był też najlepszym z Wisły i wogóle na boisku w dniu tym. A może dlatego właśnie nie otrzymywał Sperling ani od Synowca, ani od Kałuży, ani od Cikowskiego żadnych piłek, a Chruściński był znów zbyt hojnym, wypuszczał mu bowiem takie piłki, że ich nawet nie mógł więcej chwycić. A może koledzy Sperlinga mieli na tym meczu orjentację prawicową, a nie lewicową... któż to może odgadnąć? Po 30 min. znowu Crac. na froncie i już w 34 min. zdobywa Kałuża z podania Chruścińskiego 4 bramkę 4:1. To już straszna porażka. Ale w 43 min. gniecie nieco Wisła, a Gintel w opałach podaje lekko górą Popielowi, który nie znajduje się w bramce, bo wyleciał na pomoc koledze i 2 goal dla Wisły siedzi. Cracovia sama pomogła



Moment z meczu Cracovia — Wisla 4:2. 27. V. 1923.

Wiśle do uniknięcia sromotnej porażki. Sędziował p. Zweig całkiem dobrze.

Mistrz. kl. B. Sparta — Korona 4:1. Sędzia p. Majcher. — Podgórze — Jutrzenka II 5:3. Sędzia p. Konkiewicz. — Olsza — Wawel II 3:1. Sędzia p. Danz. 20 min. przed końcem stan 1:0 dla Wawelu. — Zwierzyniecki K. S. — Orkan 3:2. Sędzia p. Rząsa. Stronniczość i nieumiejętność p. R. były oburzającemi i wywołały głośne i niedwuznaczne protesty graczy i widzów. Orkan wnosi protest o unieważnienie meczu. Możeby Koll. Sędz. i KZOPN. wglądnęło nareszcie w sposób sędziowania p. Rząsy i zrobiło z nim porządek. (z.)

Mistrz. kl. C. Makkabi II — Uranja. 1:0. Sędzia p. Majcher bez pojęcia o spalonych.

We czwartek 31. V. mecz międzymiastowy Kraków — Łódź na boisku Wisły o godz. 5'30. O godz. 6 trening Teamu Repr. z Crac. II na boisku Cracovii. Napozór wszystko w porządku, ale już same plakaty, rozlepione po mieście, spowodowały komentarze i wersje. Wojna PZPN. z KZOPN. — Skandal! Więc nawet w tak poważnej chwili nie umieją się te instancje porozumieć między sobą i konkurują sobie jawnie. Czyż Komisja Trzech nie mogła treningu urządzić nieco wcześniej, lub porozumieć się z KZOPN., aby on urządził o 4'30 zawody międzymiastowe? Czy wyższa instancja powinna dawać taki przykład zły niższym magistraturom sport., tow. i drużynom.? Skandal! Nie mamy słów na wyrażenie naszego oburzenia.

W niedzielę 3. VI. Polska — Jugosławja. Wszystko w naprężeniu.



Moment z meczu Admira (Wiedeń) — Cracovia z jesieni 1922 r.

Przegląd sportowy krajowy.

Z Warszawy. 21. V. W ubiegł tygod. rozegrano dwa dość ciekawe spotkania juniorów: Polonia jun. — Legja jun. 2:0, oraz Warszawianka jun. — Legja jun. 1:2. WHKS. grał w Radomiu o mistrz. kl B. z tamtejszymi Czarnymi. Po ciężkiej walce udało się Harcerzom pokonać twardego i silnego przeciwnika 2:0 (0:0). — Polonia jun. II. — Olimpia II. 3:1. Mecz 20. V. Warszawianka — Czarni (Lwów) 1:2 (1:1) nie był zbyt ciekawym. Gracze obu drużyn jakby się oszczędzali na dzień następny. Chociaż gra była prawie ciągle zupełnie otwartą, goście mieli jednak przewagę w sytuacjach podbramkowych. Napad Warsz. zupełnie chaotyczny, lewa strona b. słaba. W pomocy Putzman, najlepszy na boisku, pilnował wspaniale Millera. Obrońcom gospodarzy brak stanowczości. U Czarnych dobry, acz nieco za brutalny, Hawling, dalej Witkowski, Drapała, Miller. Kopeć miał łatwą robotę. Tempo gry dość słabe. Pod koniec gry Warsz. gra w 10 kę, gdyż Putzman zwichnął nogę. Bramki dla gości strzelił obie Drapała, dla Warsz. Jung. Sędzia p. Mandl. Rewanżowe zawody Warszawianka — Czarni 1:2 (1:0) były o wiele ciekawszemi. Tempo b. ostre, przyczem zaznaczyć odrazu należy, iż gospodarze przegrali niezasłużenie. Warsz. grała daleko lepiej, tylko że w drugiej połowie przyswoiła sobie grę gości (górą) i w tym systemie musiała ulec Lwowiakom. Czarni zmienili Scotta na Kopcia II., w Warsz. pomoc Luxenburg I. (rezer.), Ordon, Sankowski (rezer.), w ataku Gachet (l. łącznik), Luxenburg II. (l. skrzydło). Warsz. w napadzie zupełnie dobra. Winnicki miał sporo roboty. Czarni nie pokazali nowych zalet. Do ujemnych cech należy brak karności. Czarni uzyskali przewagę na 15 m. przed końcem. Do tego czasu przeważała Warsz. Obrońcy Cz. doskonali, typowa para twardych backów. W napadzie wybijał się Drapała, który znów strzelił 2 bramki. Dla Warsz. Gachet. Sędzia p. Bincer dobry. Publiczności w oba dni ok. 8000. Ciekawe zawody o mistrz. kl. B. stoczył WHKS — Makkabi 5:0 (0:0). Harcerze są bezwzględnie najlepszymi w kl. B. i mistrz. zdobędą z pewnością. Do przerwy wynik remisowy, po przerwie wspaniałe strzały Kaczanowskiego (2), Lipowicza (2) i Pędzicha (1) grzęzną 5-krotnie w siatce. — Sędzia p. Landau zadowolnił. O mistrz. kl. C. grali WHKS. II. — Polonia III. 1:0 i WTC II. — Warszawianka III. 0:2. Sędzia p. Piniński. Warszawianka II — WTC 1:1 (0:0). WTC wyrównuje w ostatniej minucie. Dobrzy Koch i Rokicki z WTC, oraz Eysymontt i Olewski z Warsz. Sędzia p. Wagner.

Ubiegły tydzień obfitował w szereg spotkań B i C kl. O mistrz. kl B grali Czarni (Radom) — Orkan 6:2 (3:2), oraz WKS Modlin — Bar-Kochba 3:1 (1:1). — Czarni pokazali grę b. ładną i przeważali nad Orkanem w zupełności. O mistrz. kl. C Olimpja — Królewia 5:1, Skra — Koło Przyj. Wych. Fiz. (KPWF) 3:1, Przebój — Ascola 3:0. Rozgrywki szkolne już się rozpoczęły. Zeszłoroczny mistrz Gimn. im. Reja pobił Szkołę im. Staszyca 7:1. Zawody tow. w Siedlcach pomiędzy WKS Siedlce — Legja II. 4:1.

Główne spotkanie, to mecz rewanżowy Polonia — TKS (Toruń) 4:0 (2:0). Wydatna odprawa za doznaną porażkę w Toruniu (3:5). Pol. zwyciężyła teraz nietyle dzięki silnym tyłom, ile dzięki dobrej grze napadu (Zantman, Grabowski, Malinowski). Goście grali bardzo ładnie, brak im jednak rutyny. Polonia przeważała przez cały czas gry, jednak TKS nierzadko niebezpiecznie atakował TKS to drużyna talentów, wyróżniali się doskonały Stogowski (śr. pomocy), oraz Gumowski w napadzie. Sędzia p. Strzelecki miał łatwe zadanie, gdyż gra była fair. Napad gości b. dobry, szybki i kombinujący. Obrona jest zdaje się najsłabszą częścią drużyny i to spowodowało klęskę. TKS miał w drugiej połowie przez kilkanaście minut przewagę i z początku mógł odrazu uzyskać dwie bramki. Dla Polonii bramki uzyskali Grabowski (2), Emchowicz, Hamburger. Zawody Polonia III — Olimpja 5:1, o mistrz. kl. B. Makkabi — Bar-Kochba 3:1.

Najbliższy tydzień da nam ciekawe spotkania. Projektowane są na 31. V. mecze Legja — Cracovia (? Red.) i Warta — Polonia. Warszawianka jedzie do Łodzi na zawody z ŁTSG. Dnia 3. VI. mecz o mistrz. kl. A. Warszawianka — Legja.

Z Łodzi Cracovia — ŁKS. 20. V. 2:0 (1:0), 21. V. 2:0 (2:0). Boisko DOK. Publiczności około 4.000. Napad Cracovii operuje wyłącznie środkową trójką, w której Chruściński doskonale prze naprzód. Skrzydła natomiast zupełnie pozbawione głosu przez dobrze usposobioną pomoc ŁKS. — W 5 min. przed końcem I. poł. za nastrzeloną wyraźnie rękę Gabrjela rzut wolny: piłkę uchwycił Chruściński, oddając ją Łańce, który łatwym do obronienia strzałem zdobywa 1 bramkę. Po przerwie, ŁKS. naciera i stara się wyrównać, wszystkie jednak ataki załamują się na linji obrony przeciwnika. W 27 min. udaje się Szperlingowi pierwszy raz tego dnia minąć Hankego i z pięknej centry strzela Łańko 2 bramkę. Rogów 7:4. — Sędzia p. M. Kowalski, miał słaby dzień i niepotrzebnie wdawał się w rozmowy z graczami. Należałoby przytem zarzucić Cracovii zbytnią gadaninę i głośne zwracanie uwagi sędziemu. Tak rutynowana drużyna nie powinna okazywać w ten sposób swego niezadowolenia, zwłaszcza, że miała do czynienia ze słabszym i znacznie młodszym od siebie przeciwnikiem, któremu bądźcobądź należało dać dobry przykład.

Drugi dzień zawodów. Goście w zmienionym nieco składzie. ŁKS. bez Langego i Fiszera, których zastąpili Nowakowski i Miler. Tym razem Cracovia chcąc jakby naprawić niezbyt sportowe zachowanie się na boisku z poprzedniego dnia, gra zupełnie spokojnie i bez zarzutu. Już w pierwszych kilku minutach uzyskują goście 3 rzuty z rogu. Powoli i ŁKS. zaczyna nacierać, przyczem należy podkreślić jego piękną, otwartą grę, prowadzoną nieomal do końca. Bity przez Zimowskiego róg powoduje uzyskanie przez Chruścińskiego 1 szej i w 5 min. potem 2-giej i ostatniej bramki. II połowa gry należy wyłącznie do ŁKS., który tego dnia dał z siebie wszystko, co dać mógł, aby się zrehabilitować. Atakowi ŁKS. jednak, z powodu „murowanej" obrony Crac. (Popiel, Gintel i Fryc) nie udało się wyniku zmienić. Rogów 5:1. Sędzia p. Dietel, dobry

20. V. Concordia — Sparta 6:1 (4:0). Sędziował p. Wieliszek. 21. V. Concordia — Amatorzy 2:0 (1:0). Sędziował p. Ziąbek Przedmecze. Concordia od ostatnich zawodów zrobiła znaczne postępy dzięki wzmocnieniu przez kilku nowych graczy.

26. V. Kaniów — Hakoah 4:0 (0:0). Sędz. p. Otto G. M. S. — Pogoń 8:0 (5:0). Sędz. p. Fiedler. Amatorzy — IV. Dyw. Żand. 0:6. Sędz. p Fajn.

27. V. K. Sp. 28 p — Klub Turystów 4:0 (2:0). Mistrz. kl. A. Klub Turystów wystąpił z nowym bramkarzem, b. graczem Prosny kaliskiej i z Kulawiakiem (Pogoń poznańska) na łączniku. Trzeba zaznaczyć, iż prawie na każdym meczu mają jakąś nową „gwiazdę". Niestety brak zgrania, a to skutkiem tego, iż gracze zmieniają swe pozycje nietylko co mecz, lecz nawet podczas meczu, nie pozwala im osiągnąć wyników dodatnich. 28 p. wystąpił z rez. na pr. pomocy zamiast Wujasa, który godnie go zastąpił. Już w 22 min. lewy skrzydłowy 28



Makkabi (Berno) uzyskał piękne wyniki na tournée w Hiszpanji.

b. silnym strzałem pakuje piłkę do siatki. W parę min. później zdobywa 28 p. 2 goala. Turyści niezrażeni zrywają się do ataku i grają cały czas z dawno niewidzianą u nich ambicją, i wolą zwycięstwa. Naciskają 28 p., lecz dobra obrona pozwala jedynie na daleki strzał do bramki. W II. poł. gra przybiera na tempie. Atak 28 p gra sprawnie i energicznie, skutkiem tego 2 bramki, strzelone przez Magiera. W ataku Turystów rzucał się w oczy brak zgrania i złe ustawianie się. Kulawiak zawiódł pokładane w nim nadzieje, z Olka Kubika został cień dawnego przebojowca i strzelca. Stencel powinien zrozumieć, iż niema dla niego miejsca w ataku, gdyż jego bomby wielopiętrowe przed bramką wywołują uśmiech, natomiast Stefek Kubik dał ze siebie co mógł, pracowitość jego była zadziwiającą, lecz z winy towarzyszy bezskuteczną. Sędz. b. dobrze p. Zygm. Hanke. Publiczności, ze względu na łódzkie „derby" ŁKS. — ŁTSG. b. mało. Rezerwy 2:0 (0:0) dla wojsk. Sędz. p Andrzejak.

Siła — Sturm 5:2 (2:1). Mistrz. kl B. Sturm, który się łudził nadzieją i na początku gier miał dane na mistrza, nieuchronnie spadł na 3 miejsce. Gra jego była w tę niedzielę b. słabą i chaotyczną. Najlepsza to obrona i pracowita pomoc, natomiast bramkarz i atak zupełnie słabi. Odczuwało się ogromnie brak Fiszera, tego serca całej drużyny. Siła wystąpiła z rez. Atak jej ładny, lecz gorszy od ataku Kaniowa. Najlepszy lewy skrzydłowy, którego centry są dobrze wymierzone, lecz szkoda, iż okazuje wielką skłonność do solowej gry. Gra toczyła się prawie cały czas z przewagą Siły. Sędziował nieźle p. Salomonowicz. Przedmecz rezerw 1:0 (0:0) dla Szt. Sędzia p. Raettig.

27. V. Ł. K. S. — Ł. T. S. G. 4:2 (1:1). Rozstrzygające spotkanie finalistów w mistrzostwie okręgu łódzkiego niemało emocji dostarczyło zwolennikom... totalizatora. 9 punktów dla ŁTSG., 8 dla ŁKS, oto stan poprzedzający zawody, który spowodował miljonowe zakłady. Boisko przy ul. Wodnej, gdyby posiadało podwójną ilość miejsc na widowni, nie pomieściłoby jeszcze tłumów, żądnych zobaczenia heroicznej walki o zdobycie najwyższej godności w okręgu. — Ogólnie spodziewano się gry brutalnej i bezwzględnej, zwłaszcza ze strony ŁTSG., nadużywającego siły fizycznej. Że zawody odbyły się spokojnie i prowadzone były naogół fair, zawdzięczyć należy energji i umiejętności p. Dr. Lustgartena, któremu powierzono do sędziowania tej najcięższej rozgrywki. Obydwie drużyny stanęły w komplecie. ŁTSG. bierze z miejsca ostre tempo, chcąc oszołomić przeciwnika. — ŁKS. jednak szybko otrząsa się i przeprowadza szereg ataków, uwieńczonych w 10 min. 1 bramką, strzeloną przez Millera. ŁTSG. zrywa się, lecz szereg groźnych momentów wyjaśnia dobrze w tym dniu usposobiona obrona, oraz bramkarz Fischer, którego widocznie zawstydził weteran rez. Fr. Miller. Następnie gra toczy się pod znakiem przewagi ŁKS., niewykorzystanej dzięki doskonałej grze bramkarza Pilca, oraz nieudolności środkowej trójki ataku. Za wiele stopowania i przygotowania pozycji do strzałów tak długo, aż przeciwnik obstawi i piłkę odbierze, za mało decyzji, szybkości, strzałów silnych i współpracy ze skrzydłami. Piękne centry Durki i Śledzia idą na marne z powodu niezaradności trójki środkowej pod bramką. Dopiero w 42 min. ŁTSG. wyrównuje. W 5 min. po przerwie moment niezwykły pod bramką ŁTSG. Za 3 kroki bramkarza z piłką w ręku sędzia dyktuje rzut pośredni z 5 metr. Nieomal cała drużyna białoczarnych staje w bramce, lecz mimo to Lange z podania Szpurny silnym strzałem ponad głowami ustanawia rezultat 2:1. Długo niemilknąca burza oklasków kończy rzadki moment Zwolennicy białoczarnych pocieszają się w 27 min. karnym rzutem, podyktowanym i strzelonym za rękę Cyla. Wyrównanie 2:2, napięcie wzrasta, tempo coraz ostrzejsze, obydwie strony pracują nadzwyczaj ambitnie, ŁTSG. za wszelką cenę pragnie przechylić zwycięstwo na swoją stronę. Durka, ugodzony piłką silnie w brzuch, pada zemdlony. Znoszą go z boiska, lecz po 3 min. wraca przywitany hucznemi oklaskami Najmłodszy ten gracz w I. drużynie ŁKS. posiada wszystkie cechy Szperlinga, a gra jego budzi niekłamany entuzjazm. W 32 min. pięknie przebija się Durka i pędzi do bramki, gdzie powstrzymany przez obronę przeciwnika oddaje piłkę Szpurnie, który usadza ją w siatce. Wreszcie w 37 min. z pięknie przeprowadzonej kombinacji Lange skośnym strzałem w prawy róg ustanawia końcowy wynik. Na 7 minut przed końcem Wieliszek kopie ordynarnie Langego, za co tenże niezwłocznie rewanżuje się. Sędzia usuwa obydwóch z boiska. Najlepszych w tym dniu Millera, Śledzia, Durkę, Cyla, Kowalczyka i Fischera na rękach wyniesiono z boiska. Rogów 3:2 dla ŁTSG. Trójka środkowa ŁKS su w II. poł. pracowała wreszcie wydatniej, przypomniawszy sobie zeszłoroczny start do

piłki. Skrzydła doskonałe, pomoc bez konkurencji, dorównująca w zupełności pomocy Cracovii. Obrona pewna technicznie i szybka, szwankuje jedynie w taktyce. Bramkarz tym razem dobry. — ŁTSG. to drużuna równa, bez wybitnych jednostek, bez zgrania, ambitna, silna fizycznie i wytrzymała. Technikę posiada dobrą, lecz w przemyślanych kombinacjach ustępuje ŁKS-sowi. Na wyróżnienie zasługuje doskonała obrona i zwinny bramkarz Zwyciężyła zasłużenie drużyna lepsza. Sędzia, Dr. Lustgarten, winien być wzorem dla tutejszych sędziów, którzy nie chcą jednak naśladować dobrych wzorów. Praca fizyczna niemniejsza niż gracza, przenoszenie się w biegu za piłką z jednej strony boiska na drugą, energja, powaga, szybka orjentacja, — oto cechy dobrego sędziego, które pokazał nam Dr. Lustgarten. Jakież porównanie z większością sędziów łódzkich, którzy stoją na jednej z linji bocznych, lub na środku boiska i ze swych niewzruszonych stanowisk wydają sprawiedliwe i niesprawiedliwe wyroki!

Stan mistrzostwa: ŁKS. 10 p., ŁTSG. i K. S. 28 p. S. K. 9 p., Union 5 i Turyści 3 p. Pozostały jeszcze dwie gry: ŁKS. z Unionem i ŁTSG. z 28 p. S. K., które z pośród pierwszych trzech kandydatów wyłonią mistrza.

27. V. ŁKS. II. — ŁTSG. II. 4:1 (2:1). Piękne zwycięstwo drużyny, prowadzącej w mistrzostwie rezerw. Doskonały materjał w graczach jak: Radomski, Jasiński, Salm, Trzmiela, Sobociński z którego trener może czerpać i wyrabiać takie talenty jak Durka. Obrona, złożona z braci Kowalskich, spokojna, rutynowana, zwłaszcza starszy Antoni. Akcje napadu niewiele ustępują tej linji w I. druż. i posiadają styl, wzorowany na drużynach węg. ŁTSG II. przedstawia zespół silny fizycznie i posiadający ciąg na bramkę, lecz jeszcze surowy. Sędziował p. Pędzimąż. Union — Legja (Warsz.) 2:3. 20-lecie Unionu. *Zyśko.*

Ze Lwowa. Admira, po rozegraniu dwóch miłych zawodów odjechała, pozostawiając nas nadal na łaskę i niełaskę jużto dorywczych teamów A i B kl., jużto ostatnich podrygów szalonego tańca o mistrzostwa. I. miejsce już przesadzone, bo Pogoń mistrzem okręg. zostanie pewnie. Czarni pozostaną na tradycyjnem 2 miejscu, a Hasmonea walczyć będzie z Polonją przem. o 3 miejsce. Rewera ma wprawdzie o 1 punkt więcej od Lechji, ale jest ona bezsprzecznie najracjonalniejszym kandydatem do II. kl., zwłaszcza, że z lekkiem sercem strawiła aż 21 goali w zawodach z Pogonią i to w Stanisławowie.

Tydzień ubiegły stał pod znakiem teamów. I tak rozegrała Hasmonea 22. V. zawody przyjacielskie z Reprez. tutejszych klubów żyd. Zawody miały być dla Hasm. rekompenzatą za bezczynność z powodu pobytu Admiry. Dorywczo ułożony skład Hasm., podobny raczej do lichej kopji oryginału, stanął przed dość silną jedenastką, rekrutującą się z graczy Jutrzenki, Metalu i Amatorów. Silnej przewadze Hasm., uwidocznionej w zdobytych 6 bramkach, przeciwstawiła Repr. żyd. ambicję i ofiarność tak, że zdołała nawet uzyskać przez Lockera (Metal) i Ecka (Jutrzenka) 2 bramki. Zawody prowadził klasycznie nasz klasyczny Waciu Kuchar ku zadowoleniu obu stron i ku uciesze zebranej publiczności.

L. Z. O. P. N. zarządził na 24. V. mecz-trening Teamu Lwowa przeciwko Lechji. Zdaje mi się, że tak ze względów ogólno sportowych, jakoteż w interesie Związku należało raczej przeciwstawić teamowi I. team II., złożony z graczy Lechji i Hasmonei, a zwłaszcza w linji napadu. Lechja, jako drużyna naprawdę dyscyplinowana, stanęła w komplecie, ale team naszych wybrańców wyglądał fatalnie. Dość powiedzieć, że brak było Garbienia, Bacza, Jurasa, Schneidra, Witkowskiego i Winnickiego, których zastąpili gracze z rez. Pogoni i Czarnych. Jeśli Lechja uległa i to 8:1, można to jedynie wyjaśnić szalonym pechem bramkarza Lechji (wszystkie prawie strzały puścił) i zupełną bezradnością ataku Lechji. Team grał bezmyślnie i chaotycznie, lecąc jedynie na goale, zapomniawszy snać, że jest to trening przed decydującemi zawodami Lwów — Kraków i że krakowscy gracze mają wstręt do puszczania bramek. Zdaje mi się i z przykrością to wyznaję, że Lwów puhar utraci, chyba że znów zajdzie jakaś niespodzianka.

Z niespodziankami w sporcie trzeba się w istocie liczyć, czego dowodem rozegrane 26. V. zawody o mistrzostwo kl. A Czarni — Hasmonea 2:2 (2:2). Jedni oczekiwali wyniku z wielkiem zainteresowaniem, inni i to liczniejsi przyszli jeno oglądać wielką serję bramek, strzelonych przez Czarnych. Lecz niespodzianka zrobiła swoje i Czarni mają jedynie szczęściu do zawdzięczenia, że uratowali choć jeden cenny punkt. Gra interesująca, otwarta, przyczem stanowczo mieli biało-niebiescy więcej z gry. Efektowne bramki dla Hasm. zdobył Steuerman, a 3, nieuznaną, Werter. Czarni wyrównali przez Millera (piłka wzięta z autu) i Wójcika. Czarni okazali mało ambicji, chaotyczność i niezrozumiałą brutalność. Zawody prowadził bezstronnie p. Dr. Kaufman.

27. V. Pogoń — Lechja 4:0 (0:0). Mistrz. kl. A. 4 z rzędu spotkanie tych drużyn w bież. sezonie, było bardzo interesującem, zwłaszcza dzięki wspaniałej grze obrony i pomocy Lechji. W szczególności odznaczyli się Rekszyński, Budzianowski i Baszniak. Senzacją jest poniekąd utrzymanie przez 60 min. wyniku 0:0. Dopiero w 62 min. uzyskuje Pogoń z zasługi Wacka i przykrego wypadku Budzianowskiego 1 bramkę. W kilka min. później zdobywa Bacz 2, Wacek 3, a piękny strzał Garbienia ustala wynik. Napad Lechji grał jak zwykle źle i nie wykorzystał kilku pewnych szans. Sędziował dobrze p. inż. Dudryk.

W dniu dzisiejszym wzbogacił się Lwów o jedno boisko sportowe, uposażone bardzo umiejętnie i bogato. Dzięki pracy całego 19 pp., a w szczególności jego korpusu ofic. z p. pułk. Zulaufem na czele, zamienił się nieużyteczny dotychczas plac ćwiczeń na Cytadeli w przepiękne boisko sportowe. W obecności reprezentantów miasta, wojskowości, prasy, związków i klubów, poświęcił ks. major Bombas boisko, a ppłk. Pieniążek oddał po pięknem i wzniosłem przemówieniu boisko do użytku wojsk. sportowców. Po złożeniu życzeń przez obecnych delegatów i po wręczeniu dyplomów członkom honorowym za zasługi około sportu w wojsku, rozpoczęła się część sportowa, na którą złożyły się zawody lekkoatletyczne, gimnastyka szwedzka, boks i mecz footb. między 19 p. p. a 5 p. a. p. Wyniki zawodów lekkoatletycznych są wprawdzie dalekie od naszych „cywilnych" rekordów, ale mimoto świadczą o wielkiej ambicji wojsk. i rokują jaknajlepsze nadzieje. Gimnastyka szwedzka i boks rozwijają się w 19 pp. b. pomyślnie dzięki umiejętnemu kierownictwu pp. por. Wośkowicza, Borzemskiego i Zawiłkowskiego. Zawody footb. były b. interesujące, zwłaszcza, że w obu druż. grali wybitni gracze naszych przodujących klubów. Zawody zakończyły się po pięknej i otwartej grze 2:1 na korzyść 19 pp.

Mistrz. kl. B. 26 V. Czarni II — Orlęta 3:1. Gra mało interesująca z lekką przewagą. Sędzia p. Berenhaut. 27. V. Jutrzenka — A. Z. S. 0:0. Mimo przewagi nie może Jutrzenka zdobyć ani jednego punktu z powodu zupełnej nieudolności napadu. Sędzia p. Fischer. Dotychczasowy stan mistrzostw w kl. B przedstawia się następująco: Grupa A: 1) Pogoń II. 9 p., 2) AZS. 6 p., 3) Jutrzenka 5 p., 4) Sparta 3 p., 5) Biali 1 p. Grupa B: 1)

Czarni II. 11 p., 2) Orlęta 4 p., 3) RKS. 2 p., Lechja II. 2 p., 5) Hasmonea II. 1 p.

Mistrzostwa kl. C Pogoń III — Czarni III 1 : 1. — Jutrzenka II — Czarni IV 2 : 2 (1 : 2). — Kresowia — Olimpja 11 : 0 (4 : 0). — Lwowianka — Amatorzy 4 : 1 (0 : 0). — Lechja III — Hasmonea III 3 : 0 (0 : 0). — DKS. — Unja 2 : 1. — Zaw. tow.: Świteź (komb.) — Jutrzenka III 5 : 1. *ds.*

Z Przemyśla. Świąteczny tydzień, zapowiadał się b. interesująco, przyniósł niespodziankę, a mian. zapowiedziany mecz o mistrz. B kl. między Hagiborem, a Polonią II, nie doszedł do skutku, gdyż Polonia, która w tym czasie rozegrała mecz z Wawelem, obawiając się konkurencji, nie wysłała swej II drúż. na boisko Hagiboru. — Sędzia p. Wohlman odgwizdał walkower. — 20. V. Dror (Jarosław) — Hagibor II 2 : 2 (0 : 1), mistrz. kl. C. Hag., mimo wstawienia kilku graczy z I druż., nie mógł uzyskać zwycięstwa z powodu ładnej i ambitnej gry druż. jarosławskiej. Sędzia p. Wohlman.

Wawel (Kraków) — Polonia 20. V. 3 : 3 (1 : 2), 21. V. 1 : 0 (1 : 0) 1 mecz tow., rozegrany tego sezonu przez Pol. z 1 kl. druż. krak. w Przemyślu, przyniósł jej w drugiem dniu nieznaczną, ale zasłużoną klęskę. Wawel, druż. b. ambitna, wykazała, iż pod niektóremi względami, a to kombinacją i dobrem ustawianiem się, przewyższa gospodarzy. W sympatycznej tej młodej druż. bramkarz okazał się niepewnym, obrona, szczególnie lewą, dobra, pomoc w drugim dniu poprawiła błędy dnia poprzedniego (współpracą z atakiem), atak za nerwowy, w którym lewy łącznik i pr. skrzydło się odznaczali. — W Pol. wystąpiły znowu stare błędy na wierzch. Bramkarz nie umie utrzymać chwyconej piłki, obrona jest najsłabszą częścią jedenastki, pomocy niema co zarzucić, center ataku Dobrzański powinien miejsce swe stanowczo ustąpić młodszemu graczowi. W 1 dniu obie drużyny z 2 rez., w Pol. Complak na centrze ataku przewyższał o całą klasę Dobrzańskiego.

20. V. W 9 min. rzut narożny dla Pol., z którego center pomocy uzyskuje główką najładniejszego tego dnia goala. Dalsze ataki przyniosły w 14 m. z ładnego strzału Menczaka 2 goala. Goście, nie tracąc nadziei, zaczynają oblegać bramkę Pol. i w 20 min. z wolnego Seichter II zdobywa 1 bramkę. Po zmianie goście narzucają ładne tempo, gra staje się ciekawszą. W 12 m. l. łącznik uzyskuje wyrównującego goala. Ale już w 26 min. Complak dalekim silnym strzałem znowu daje Polonii możność zwycięstwa. Wawel dąży za wszelką cenę do wyrównania, atakuje zawzięcie i w ostatniej min. udaje się mu uzyskać remisowy wynik.

21. V. Obie druż. w pełnych składach. Nieszczególnym w tym dniu był atak Pol., u którego center nie mógł się zgodzić z pozostałymi. Wszelkie dobre pozycje, wyrobione przez atak zepsuł, tenże. W Wawelu widać, było chęć zwycięstwa. Pomoc w tym dniu dobra i więcej ofenzywna, przyczyniła się do zwycięstwa. Zwycięskiego goala uzyskuje Łopatka w 6 min. I. poł. z dalekiego strzału. W II poł. Pol. „spuchła" i atak Wawelu znajduje się przez cały prawie czas na połowie gospodarzy. Obrona Pol., w tym dniu dobrze dysponowana, niweczy wszelkie usiłowania fioletowych, ratując ciągłymi rogami. Rogów 10 : 1 dla Wawelu.

Gra w obydwu dniach b. fair, zadowolniła dość liczną publiczność. Z gości wyróżnili się Jezionka, Chyla, Seichter II. Z Pol. Ekiert, Menszak, a w 1 dniu Complak. Sędzia w obu dniach p. Schorr, wzorowy. *s. o.*

We środę 23. maja br. Admira (Wiedeń) — Polonia 4 : 4 (2 : 3). Po dwudniowych ciężkich zawodach z Wawelem Pol. wystąpiła do walki z zagr. druż., a wynik przez nią osiągnięty był niespodzianką nawet dla największych optymistów. Goście wystąpili z 4 rez., nie pokazali nam tak ładnej gry, jakiej się od nich spodziewano. Grali nadzwyczaj spokojnie, technicznie, taktycznie i kombinacyjnie przewyższali gospodarzy. Ale pod względem ambicji i ofiarności ustępowali Pol. Ocena graczy: Obrona niepewna, widać było przemęczenie, start słaby. Pomoc zbyt ofenzywna, przyczyniła się do remisowego wyniku dzięki temu, iż w decydujących chwilach nie była na swojem miejscu. Atak grał przez cały prawie czas lewą stroną, która się dobrze ze swego zadania wywiązała. — Jedenastka gospodarzy grała we wszystkich linjach b. ambitnie i ofiarnie. — Przebieg gry: Pol. gra około 20 min. z wielką tremą. W tym czasie goście uzyskują dwa b. efektowne goale, strzelone przez Schierla (l. łącznik). Pol. otrząsa się z bojaźni i zaczyna atakować. — Wiedeńczycy lekceważą grę, a gdy w 23 m. pr. skrzydłowy i w 36 min. środek ataku Pol. zdobywają wyrównujące goale, gra przybiera na tempie, staje się interesującą, gdyż Admira dąży do uzyskania zwycięskiego wyniku. W tym też czasie zyskuje Pol 3 bramkę, strzeloną przez środka ataku. — Po zmianie goście narzucają b. szybkie tempo, ładnie atakując, lecz obrona gosp., grająca w tym dniu ze szczęściem, niweczy wszelkie ataki. Dopiero w 18 i 36 min. goście zyskują 2 goale, bite przez l. skrzydłowego. Pol. nie zrażona stara się przedostać na połowę gości, co się jej w 40 min. udaje i w tej też chwili pr. łącznik zyskuje najładniejszego goala tego roku. Goście dążą za wszelką cenę do zwycięstwa, atakują zaciekle, lecz bezskutecznie. Sędzia p. Schorr.

27. V. Rewera (Stanisławów) — Polonia 2 : 6 (2 : 1). Ostatni mecz o mistrz. kl. A, był jednym z najnudniejszych meczy tego sezonu. Goście, fizycznie silni, nie pokazali nam niczego. W I poł. lekka przewaga gości, którzy uzyskali 2 goale z winy rez. bramkarza Pol. — Po pauzie Pol. nie schodzi z połowy boiska gości, którzy przemęczeni ograniczają się do obrony. Pol. uzyskuje 5 goali, strzelonych w przeciągu 8 min. — Sędz. p. kpt. Engel.

27. V. Hagibor II — Polonia III 5 : 0 (walkower). Pol. rozgniewana na Hag. stale nie wysyła drużyny.

Z Bielska. 20 i 21. V. Hakoah i BBSV. zobowiązali S. C. Minerwa z Berlina na 2 gry. Wspaniała gra berlińskiej Herthy w czasie świąt wielkanocnych była również siłą przyciągającą dla znacznie lepiej w lidze stojącej Minerwy. Rozczarowanie jednak było ogromnem. Minerwa nie osiągnęła nawet w przybliżeniu poziomu Herthy. W każdym razie brakowali tej drużynie środek pomocy i ataku, którzy z powodu trudności paszportowych musieli pozostać i nie byli odpowiednio zastąpionymi. Goście przewyższali wprawdzie naszych technicznie i taktycznie, co się jednak tyczy systemu i kombinacji byli BB., a w szczególności Hakoah tymrazem lepszymi. Osiągnięte rezultaty odpowiadały wprawdzie rzeczywistemu poziomowi, według przebiegów gry jednak zasłużył Hakoah na nieznaczne zwycięstwo, a BB. na nierozstrzygniętą. Kierownictwo zawodów spoczywało w rękach p. Rosenfelda, który zadowolnił gości, gospodarzy i widzów.

Minerwa (Berlin) — Hakoah 2 : 2 (2 : 0). Już w 3 i 4 min. uzyskują goście 2 bramki. Hakoah ocknął się i prowadzi grę otwartą, a po przerwie opanowuje nawet pole. Wspaniałe ciągi kombinacyjne Rosenberga i Brücknera zagrażają bramce gości, aż wreszcie z przeboju pierwszego i jego centry uzyskuje Langer 1 br., wyrównującą tenże gracz z podania Feuereisena.

Minerwa — B. B. S. V. 2:0 (0:0). Wcale nie lepsza gra gości. BB, widocznie zmęczony z meczu z Jutrzenką dnia poprzedniego w Krakowie, prowadzi do przerwy grę zupełnie otwartą, pudłując nawet kilka wspaniałych szans, później jednakże opada całkowicie na siłach. Minerwa osiąga łatwo przewagę i zdobywa dwie bramki. BB. ma wprawdzie sposobność poprawienia wyniku, atak jednak nie wie, co ma z piłką uczynić. — Z bielskich graczy odznaczali się w Hakoah Rosenberg (najlepszy zresztą napastnik), Brückner, Langer i Huppert, w BB. byli Folga, Lubich i Stürmer w wysokiej formie, wzmiankować też należy grę Marka i Mączki. — Goście mieli najlepszych ludzi w bramkarzu, obrońcach i skrzydłowych. Zaznaczyć należy także, iż w Minerwie trzech graczy kilkakrotnie uczestniczyło w reprezentacyjnych drużynach. — Admira (Wiedeń — BBSV. 4:0, Sturm — Wawel (Kraków) 2:1 mistrz. kl. A. *E. M.*

Z Wilna. 10. V. WKS. III — Sparta 1:0 (1:0). Kaiserwald (Ryga) — T. S. Lauda 4:2 (2:0). Nareszcie odbyły się te zawody, już od dawna projektowane. Poraz pierwszy grała w Wilnie drużyna zagraniczna. Po kilku pięknych atakach uzyskują goście bramki w 6-tej i 13-tej min. W drugiej połowie gra się zmieniła. Środkowemu napastnikowi Gryglewskiemu udaje się wyrównać celnemi strzałami w 52 i 56 min. W 67 min. uzyskują goście 3, a w 77 m. przypieczętowują zwycięstwo 4 bramką. Sędziował dobrze p. Szeligowski.

11. V. Kaiserwald — Lauda 2:1 (0:1) Spotkanie rewanżowe. Ogólnie gra Laudy podobała się lepiej, niż dnia poprzedniego. Goście grają ostro i często z każdej pozycji strzelają. W pierwszej połowie gra Lauda b. ambitnie, ze wszystkich sytuacji wychodzi obronną ręką, i strzela bramkę z rogu, doskonale bitego przez Tarasiewicza. W drugiej połowie Lauda ulega zmęczeniu. Goście zdołali wyrównać i w 40 m. strzelają zwycięską bramkę.

12. V. Makkabi — Lauda II 2:1 (0:0). Mistrz. kl. B. Makkabi wysuwa się na czoło tabeli mistrz. swojej grupy.

13. V. 25 p. p. (Piotrków) — K. S. 5 p. p. Leg. „Piętak" 2:2 (1:0). Przez cały czas gry ciągła przewaga drużyny wileńskiej, która gubi się pod bramką przeciwnika, dobrze bronioną przez bramkarza gości. Sędzia p. Ksok.

Mistrz. kl. A. Lauda — W. K. S. 5:1 (3:0). Gra obu drużyn mniej więcej równa. Lauda ma lepszą decyzję w strzałach. Obaj bramkarze trzymają po jednym rzucie karnym. Sędziował p. Grzyb.

19. V. Makkabi — W. K. S. II 2:2 (1:2) mistrz. kl. B. Temi zawodami skończyła Makkabi mistrz. swojej grupy, mając 6 pkt. i st. br. 9:6. — Pozostałe zawody WKS II — Lauda II rozstrzygną tylko o 2 i 3 miejscu. Makkabi jun. — WKS jun. 2:2 (1:0). 20. V. W. K. S. komb. — K. S. „Strzelec" (Zw. Bezpieczeństwa Kraju) 3:0 (1:0). — K. S. 3 pac. — Lauda II B. 1:1 (0:0). Mistrz. kl. B. Przewaga wojsk., którym brak strzelców w napadzie. Lauda II. B. prowadzi w mistrzostwie swojej grupy. *R. L.*

Z Łucka. 17. V. Kresowianka — Kresowianka II 6:1 (2:1). Sędziował p. maj. Czapliński. — 19 i 20 V. odbył się Zlot Sokołów Okręgu Wołyńskiego. Odbyły również zawody lekkoatletyczne. Wyniki: Skok o tyczce 2'90 m., w dal 5'47 m., w zwyż 1'46, w zwyż dla pań 1'16 m. (lepszy od rekordu polsk.). Biegi i rzuty słabsze. Publiczności, jak na Łuck, rekordowa ilość. 21. V. W. K. S. — Kombinow. Kresowianka-Makkabi 1:0 (0:0). W komb. drużynie 5 z Kresowianki, 6 z Mak. Bramkę dla wojsk. strzelił kap. Kurek, bezsprzecznie najlepszy na boisku. *A. M.*

Z Poznania Ak. Zw. Sp. — Ostrovia (Ostrów) 1:1 (0:0). — Pogoń — Unja 4:2 (2:1). — Warta — Poznania 5:1 (4:1). Recenzja w nast. numerze.

Tournèe Warszawiaków po Estonji.

Wizyta warszawskich sportowców w Estonji w dn. 20, 21 i 22 V. była jednym wielkim trjumfem sportu polskiego nad estońskim. W piłce nożnej odnieśliśmy trzy zwycięstwa:

Warszawa — Rewel 6:1 (1:0). Team stolicy grał koncertowo. Wyróżniał się napad i bracia Loth. W ostatnich 15 min. strzelono 4 bramki. Bramki strzelili Czech (3), Sobolta (1), Tupalski (1), Hamburger (1). Skład repr. następujący: Loth II,, Bujak, Czyżewski, Paraszczak, Loth I., Wiśniewski, Sobolta, Tupalski, Hamburger, Czech, Zantman. Gracze Warszawianki nie pojechali.

Warszawa — Narwa 4:1 (2:1). Reprezentacja Narwy składała się z graczy klubów »Vörtleja«. Goście odnieśli dość łatwy sukces, mimo osłabionego składu.

Polonia — Sport (Rewel) 3:0 (1:0). Po ciężkiej walce Polonia odnosi zasłużone zwycięstwo nad najlepszym klubem stolicy estońskiej.

Jednocześnie odbywały się (21. V.) zawody lekkoatletyczne w Dorpacie, do których stanęli Rothert (Polonia) i Jucewicz (AZS), przebywający obecnie w Estonji. Rothert wygrał bezkonkurencyjnie w biegach krótkich (100 m. 11,3; 300 m. 23,7"; 400 55,4"). Jucewicz przybył drugi na 1500 m. w czasie 4'36".

Kolarstwo.

Wyścigi na Dynasach w Warszawie. z dn. 27. V. Z zapowiedzianych gości krakowskich przybył jedynie p. Rothwein (Cracovia). Senzacją dnia był wydatny rewanż Szymczyka, który pokazał znów swoje pazury, bijąc lekko swych konkurentów w wyścigu o »Naramiennik«.

Wyścig o »Naramiennik«. Czasy przedbiegów 12,8" (Iko), 13,2" (Szymczyk), 14" (Rothwein), 13,4" (Stankiewicz). Finał: 1. Szymczyk 12,6" (rek. polski), 2. Iko, 3. Stankiewicz, 4. Rothwein. Stef przewrócił się w przedbiegu. Finał II. (5 klm) 1. Lange 7,55".

Wyścig »demi-fond« trzy klm. 1. Garley 5,54", 2. Kwiatkowski, 3. Grygorowicz. Finał II. 1. Kubasiński 4'58,2 s.

Handicap 1200 m. 1. Szymczyk 1'32,2", 1. Stankiewicz, 3. Iko, 4. Jabrzemski. -- »Premjowy« 5 klm. 1. Garley 7'53", 2. Duma, 3. Salski (Będzin). — »Zachęty« 1. Zawadzki A. — »Amerykański« 25 klm. 1. Bartodziejski-Kamiński 39'4 s.

Lekka atletyka.

I. Warszawski drużynowy cross-country 2 i pół klm. odbył się w pierwszy dzień Zielonych Świątek przy udziale 5 klubów (poza konkursem stanął Kostrzewski (Ł. K. S.). Razem startowało 26 zawodników. Faworyci tym razem nie zawiedli. Kostrzewski prowadził bieg, za nim Ziffer, Foryś itd., wreszcie pierwszy przerywa taśmę biegnący poza konkursem w ślicznej formie Kostrzewski (ŁKS.) w czasie 8'58,8". Za nim o 30 mtr. 1. Ziffer (Legja), 2. Foryś (Orzeł Biały), 3. Szelestowski (Polonia), 4 Rey, 5. Karczewski I. (AZS), 6. Pichel (O. Biały), 7. Eysymontt (Warsz.), 8. Kubacki (Legja), 9. Miszewski (Polon.), 10. Strumpf (AZS), 11. Frankowski (Leg.), 11. Łukasiewicz (O. B.), 13. Buczyński (Leg.), 14. Sło-

miński (O. B.), 15. L Mieszkowski (Warsz.) itd. Do mety przybyło 24 zawodników. Dwóch nie skończyło biegu. Drużynowo bieg ten wygrała osada WKS Legja — (1+8+11+13) 33 punkt. 2. Orzeł Biały — 34 punkt. 2. AZS. — 35 punkt. 4, Warszawianka — 60 punkt. 5. Polonia.

Wielkie Hajduki 20. V. Boisko K. S. Ruchu. Organizacja dobra, ale prymitywna. Jedynie godne zanotowania, to dobra wola. Bieg 100 m. 1. Frandel (Ruch) 12.6 sek. Bieg 200 m. 1. Lewi A. (Ruch) 25.8 s. Bieg 400 m. 1. Lewi A. 64 sek. Bieg 800 m. Lewi A. 2 min. 20 s. Rzut kulą 1. Jesionek (Sokół) 8.78 cm. Rzut oszczepem 1. Lewi A. 39.56 cm. Rzut dyskiem 1. Strzelczyk (Mars) 28.64 cm.

Lekka atletyka w Warszawie się ruszyła, Mamy za sobą już 2 wielkie biegi (Kurjer Polski i cross country), zawody Polonii i Warszawianki. W najbliższych dn. zawody AZS. Odbyły się już zawody harcerskie. Trwają mistrzostwa wewnętrzne szkół, bowiem 9, 10. VI. odbędzie się mistrzostwo szkolne warszawskie; pozatem odbyły się już zawody kwalifikacyjne. Naci atleci biegali na zawodach w Dorpacie. Program nadchodzący b. obfity; najbliżej (bo 2. VI.) tradycyjny Bieg Belwederski.

WOZLA. urządza zawody pań i młodzików w dn. 16 i 17 czerwca.

Najodpowiedniejszymi atletami na zawody do Paryża (dn. 10. VI.) byliby: Wacek Kuchar (Pogoń. Lwów), Piątkowski i Grunner (AZS., Warszawa). Żamiast Grunnera miałby ewentualnie pojechać: Szydłowski, Cybulski, lub Baran II. (Pogoń), a nigdy Ziffer (Legja), jak niektórzy proponują.

Mistrzostwa Polski powinny się odbyć w sierpniu, a nie, jak wyznaczył PZLA., z końcem września.

IV. Bieg Belwederski odbędzie się 2 czerwca w Warszawie. Dotychczasowi zwycięscy: 1920 (Stubel-Polonia), 1921 (Baran Pogoń), 1922 (Ziffer obecnie Legja). Rekord biegu 13'3.2" (Ziffer).

FIAA. uznała ostatnio wiele rekordów Paddocka i Nurmiego.

Na zawodach akademickich w Paryżu Paddock pokazał fenomenalną klasę 100 y — 9,6"; 100 m. 10,4"; 200 m. — 21,4"; 150 m. — 10" (rek. świata).

II. Bieg Okrężny Kurjera Łódzkiego. Odbył się na ulicach: Piotrowskiej, Nawrot, Sienkiewicza. Przejazd, Kilińskiego, Dzielnej i Piotrkowskiej. Start i meta na placu Wolności. Trasa biegu 7250 mtr. Zawodników stanęło do biegu 40, zgłoszonych przez różne miejscowe kluby. Nagrody dla zwycięsców przeznaczyła red. Kurjera Łódzkiego następujące: 1. srebrny puhar wędrowny, dyplom i złoty żeton; 2 żeton złoty; 3. żeton duży srebrny; 4: żeton mały sredrny; 5. żeton bronzowy.

Wynik: 1) Mallow Bohdan (Stella Gniezno) 14 m. 25 s. tuż o pierś Dajewski Tadeusz (Stella), 3) Stanisław Ziffer (Legja Warszawa), 4) Otton Zerbe (Sturm Łódź), 5) Zbigniew Branik (Kaliskie Koło Sport.).

Zwycięsców publiczność, bardzo licznie zgromadzona, witała niemilknącemi oklaskami, pierwszych zaś dwóch zaniosła na rękach do red. Kurjera Łódzkiego.

Dor. bieg na przełaj K. O. Z. L. A. odbył się przed zaw. Cracovia — Wisła dn. 27. V. na otwarcie sezonu lek. atl. Trasa 3150 mtr. Start. 56 zaw.: Makkabi 10, Cracovia 7, Pogoń 3, AZS. 2, Wojskowość (16 pp., 20 pp., i W. Kurs G S.), Warszawianka (Warszawa) 1 poza konkursem. Wyniki: 1) Doległo (16 pp.) 10 m. 21 sek., 2) Kornfeld (Mak), 3 Kręcina (Crac.), 4) Goldfinger (Mak), 5) Hodacki (Cracovia), 6) Schlesinger (Mak.), Eysymont (Warsz.) przybył 2 poza konkursem.

Gimnastyka.

Gimnastyka jest podstawowym czynnikiem wychowania fizycznego. Racjonalne nadto jej prowadzenie czyni z niej ważne narzędzie wychowania moralnego. Punktem wyjścia tego wpływu wychowawczego jest działanie musztry t. j. szybkiego, natychmiastowego i zgodnego wykonywania ruchów i obrotów na rozkaz. Przyzwyczajenie, do słuchania rozkazu i poruszanie się sprawnie w mustrze, kształci karność. Opanowanie zaś własnego ciała, do którego nas prowadzi musztra i gimnastyka, rozwija wolę, ucząc nas poddawania możliwie sprawnego naszych czynów nakazowi. Na tej sprawności polega dzielność typu, która nie zna przeszkód wewnętrznych i ociągania się w zrobieniu tego, co należy — bo nakaz wewnętrzy nauczy się traktować, jak rozkaz na mustrze. Już z tych względów gimnastyka i musztra wchodzić musi do stałego programu wychowania fizycznego. Na tem jednak nie koniec: opanowanie ruchów, zręczność i odwaga, potrzebna przy ćwiczeniach bardziej złożonych, mają również doniosły wpływ moralno-wychowawczy. Dla zdrowia zaś gimnastyka jest głównem zabezpieczeniem przed chorobą. Organizm wyćwiczony, zdobywszy pewien hart i sprawność, niełatwo ulega chorobie. Aby w zupełności ten cel gimnastyki osiągnąć, trzeba jednak uprawiać ją nie jako sztukę okolicznościową, ale jako ćwiczenie hygieniczne, tak niezbędne codziennie, jak mycie się i czyszczenie zębów. Dlatego też trzeba w układaniu ćwiczeń gimnastycznych, przewidzianych na pierwsze trzy kwadranse po wstaniu, odróżnić kwadrans, którego nigdy nie opuszczamy i który ma za zadanie pobudzenie krążenia krwi w całem ciele, wszechstronne poruszenie organizmu, uregulowanie oddechu, a w połączeniu z masarzem uodpornienie organizmu, snem jeszcze zmorzonego, na wpływy i wymagania wysiłku zaczynającego się dnia. Ten kwadrans powinien zatem obejmować serję ćwiczeń zawsze jednakową, nigdy niezmienioną, ażeby powtarzanie ich codzienne stało się przyzwyczajeniem, stwarzającem nową nieodpartą potrzebę organizmu. Pozostałe pół godziny można zużytkowć na musztrę, ćwiczenia urozmaicone, bieg i t. d. Przy prowadzeniu zbiorowem kierownik liczyć się musi z rozmaitą wytrzymałością młodych organizmów, zależną od stanu zdrowia, od wyćwiczenia już zdobytego, a często od chwilowej niedyspozycji. Trzeba więc ciągle obserwować ćwiczących się; bladość, omdlałość ruchów, a przy bliższem zbadaniu nierówne bicie serca i szybki oddech — wskazują niewątpliwie, że dany osobnik się przemęczył; przez staranną czynność można i należy takich wypadków stanowczo uniknąć. Narazie — w wypadku takiego przemęczenia — dobrze jest kazać zrobić powoli i równo jeszcze kilkadziesiąt kroków swobodnie, a potem z pięć minut poleżeć zupełnie spokojnie na wznak.

Z drugiej strony nie należy od gimnastyk zwalniać osobników ociężałych, nie lubiących ruchu, co pomiędzy miejską młodzieżą (zwłaszcza u dziewcząt w wieku lat 13—16) często się zdarza, którzy twierdzą, że brać udziału w ćwiczeniach „nie mogą". Stopień osobistego wysiłku trzeba objektywnie stwierdzić doświadczalnie i starannie stopniując go trzeba i te osobniki powoli doprowadzić do normalnego przyzwyczajenia do ruchu samego. Należy tu być bezwzględnym w interesie samych niedołęgów, którym inaczej nieuchronnie grozi anemia, a w skutkach moralnych gnuśność i egoistyczne zasklepienie we własnych wygodach. *J. E.*

Popis gimnast. Makkabi w Warszawie. Od dłuższego czasu zapowiadany popis gimn. Makkabi, celem zademonstrowania wielkich mas ćwiczących, odbył się w parku Sobieskiego przy szczelnie zapełnonej widowni. Nic dziwnego, mecze są co tydzień, a może i częściej, natomiast popisów gimnastycznych przez całe lato jeden i to urządzony wyłącznie przez Makkabi. Pierwszym numerem programu były ćwiczenia kobiet na przyrządach, skoki przez sznurek z trampoliną. Wyróżniły się specjalnym wdziękiem, precyzją w wykonaniu i wielkiem zrozumieniem p. Edzia Lindwaserówna i Regina Spirówna. Wogóle dał się zauważyć piękny materjał na lekkoatletyczki. Nie należało by tego zaniedbywać. Z kolei nastąpił wzórzec szwedzki. Piękny pomysł wprowadzenia na boisko kilkuset dziewczynek i chłopców, dla wykonania aż tylu prostych, wymagających dużo inteligencji ruchów, zasługuje na zupełny poklask. Najbardziej przypadł publiczności do gustu ukłon japoński ze siadem Zureckim. Część następną stanowiły zawody piłki latającej, między grupami pierwszą męską i wzorową, zakończone zwycięstwem ostatniej 2 : 0. Piłka latająca, jako gra nowa, kolportowana do nas z Ameryki, jest mało jeszcze znaną i rzadko uprawianą, jednak wywarła bardzo miłe wrażenie i obfitowała w wiele ciekawych momentów. Sędziował bezstronnie i ze znajomością rzeczy p. Sejderbejt. Ćwiczenia grup męskich na poręczach, drążku, koniu i kozle wypadły nadspodziewanie dobrze. Słabo spisała się tylko grupa wzorowa, która mogłaby przy regularnej pracy dojść jeszcze do czegoś, w przeciwnym razie możemy już tylko czcić i szanować przeszłość. Widać, że brak instruktora z zagranicy daje się teraz coraz bardziej odczuć i wpłynął ujemnie na poziom ćwiczeń i ich wykonanie. Na zakończenie odbyły się wolne ćwiczenia grup kobiecych i męskich. Wiele czasu i energji włożono dla ujednostajnienia tempa ruchów z taktem muzyki, to można było odrazu poznać: „Poszło, jak odrąbane“. Po odegraniu hymnów „Jeszcze Polska“ i „Hatykwa“ nastąpiła ogólna defilada. *Z. F.*

Wyniki zagraniczne.

Wiedeń. Simmering — Amatorzy 1 : 0 (0 : 0). Amatorzy w najlepszym składzie z Wieserem. Wacker — Hakoah 1 : 0 (0 : 0). Rapid — WAF 4 : 2 (1 : 0). Vienna Sportclub 1 : 0 (0 : 0). FAC — WAC 3 : 0 (2 : 0). Hertha — Rudolfshügel 3 : 1 (2 : 0).

Praga. Westham United — Sparta 1 : 1. Czechosłowacja — Włochy 5 : 1 (4 : 0). 30 tysięcy widzów. Janda (Sparta) grał zamiast Stapla (Slavia). Obrona i bramkarz Włochów grali doskonale. Napad grał nerwowo. Doskonały napad Czechów. Bramki strzelili: Sedlaczek 3, Dworaczek i Koželuh po 1 dla Czechów, Moscardini dla Włochów. Doskonałym sędzią był Retschury.

Budapeszt. Ujpesti — MAFC 2 : 0. FTC — 3 Obwód 3 : 2 o puhar. MTK — IFC Nürnberg 1 : 0. Ujpesti — FTC 0 : 0. BTC — III Obwód 3 : 1. MTK — AC Szegedin 4 : 0 o puhar. Vasas — BTC 2 : 1. Rozstrzygnięcie o puhar.

Zagrzeb. Gradjanski — WAF 2 : 2 i 3 : 2. Hask — Wacker (Wiedeń) 2 : 1. Wacker — Concordia 2 : 1. Agramer SC — Grac 3 : 0 (1 : 0).

Belgrad. Jugoslavia — Belgrader SC 1 : 0. Hask — Jugoslavia 4 : 1 (3 : 0).

Kopenhaga. Swansea Town — Reprezentacja Danji 4 : 0 (3 : 0).

Zurych. Bolton Wanderers — Young Boys Berno 2 : 0 Bolton Wanderers — Servette 2 : 2. Törekves — Grasshoppers 2 : 2. Törekves — Young Fellows 3 : 2. W drużynie Young Fellows grało 3 graczy z Bolton Wanderers. FC Luzern — Red Star (Paryż) 1 : 0. FC Bern — Servette 1 : 1. FC Bern został mistrzem Szwajcarji.

St. Gallen. Glasgow Rangers — St. Gallen 7 : 0 i 3 : 0

Göteborg. DFC Praga — Kamraterna 1 : 0 (1 : 0). Gais — DFC Praga 3 : 2 (0 : 2).

Halle. Union Oberschöneweide — Sp. V. Fürth 2 : 1 2 : 0. Semifinał mistrz. Niemiec. Union temsamem przechodzi do finału o mistrz. Niemiec z Hamburger SV 10. VI. w Lipsku.

Norymbergja. 1FC Nürnberg — Bayern Monachium 3 : 2.

Bratislawa. Union Žižkov — SK Bratislawa 2 : 2.

Cieplice. Slavia — Teplitzer FC 4 : 1.

Personalja sportowe.

Retschury Henryk, sędzia na zawody Jugosławja — Polska, znanym jest w Krakowie z pobytu reprezentacji Wiednia w Krakowie w 1911 r., gdzie grał lewego obrońcę (przeciw Czarnym 12 : 0 i p. Cracovii 6 : 3). Retschury, były gracz reprezentacyjny Austrji, jest członkiem Vienny, a obecnie należy do najlepszych sędziów na kontynencie. Ostatniej niedzieli prowadził zawody Czechosłowacji z Włochami. Pierwsze zawody Polska — Jugosławja w Zagrzebiu 1. X. ub. r. prowadził również Retschury.

Majcherczyk (Wisła) był na zawodach Cracovii z Wisłą najlepszym graczem na boisku.

Żelechowski został przez Zarząd WOZPN zdyskwalifikowany na 3 miesiące za ubliżenie członkowi Zarządu.

Dr. Pałkowski, przewodniczący Wydziału Gier i Dysc. i wiceprezes KZOPN, złożył swój mandat.

Heim grał na matchu z Admirą swój 300 match w barwach Makkabi.

Stolarz Leon, b. środkowy pomocnik KS Podgórze, gra obecnie na środku ataku WKS w Lublinie i jest w doskonałej formie.

Pilot I. i II. (Posnania — Poznań) zostali zdyskwalifikowani na dwa miesiące przez Wydz. Gier. Dys. P. Z. O. P. N. za wzięcie udziału w grze w barwach innego tow.

Jucewicz, (AZS) łyżwiarz osiągnął 13 III. rb. w Rewlu na torze KS Kalev w obecności komisji sędziowskiej następujące wyniki: 500 mtr. 48 min. 5 sek. 1500 mtr. — 2'39,9". Długość toru 262 mtr.; 5° mrozu.

Fischer, dotychczasowy trener Pogoni lwowskiej przenosi się do Bukaresztu, gdzie został zaangażowanym jako trener związkowy reprezentacji rumuńskiej i zarazem jako nauczyciel tennisu w tamtejszym klubie tennisowym.

Charles Crump, zmarły wiceprezes Ang. Zw. Footb. liczył 83 lat, był swego czasu najlepszym graczem Anglji i grał w barwach Birmingham, w którym był kapitanem. Był on też kilkakrotnie graczem reprezentatywnym. Dopiero w 41 roku życia wycofał się z gry i oddał się pracy administracyjnej w sporcie.

Zeisler, były trener Jutrzenki, a ostatnio ŁKS, grał w Makkabi berneńskiej podczas tournee tejże w Hiszpanji.

Kiss, kapitan związkowy Węg. Zw. Footb. złożył mandat kapitana związkowego, z powodu napaści na jego osobę za ostatnie klęski reprezentacji Węgier.

Malaky (FTC) **i Inż. Fischer** (Törekves), byli reprezentantami Węgier na kongresie Fify.

Charles Crump, wiceprezes angielskiej Fify, zmarł nagle 15 um. w Edinburgu, będąc dzień przedtem obecnym na zawodach Anglja — Szkocja.

Donhardt, były bramkarz wiedeńskiego Sportclubu, zmarł 26. IV. br.

Bjurkstedt, sędzia szwedzki, prowadził zawody Hollandja — Niemcy 10. bm. w Hamburgu.

Jancik (WAF) zdecydował się z powrotem grać we Wafie.

Bache, obrońca Berlina, strzelił wszystkie trzy bramki dla Berlina w zawodach z Budapesztem i Bratisławą z rzutów karnych.

Dawid H. Asson, członek Westbromwich Albion, prowadził 28. IV. zawody o puhar angielski. D. H. Asson jest od 10 lat sędzią footb., będąc 2 lata przedtem już sędzią linjowym. Przed 22 laty rozpoczął on karjerę jako gracz czynny w Westbromwich Baptistes, następnie wstąpił do Albion i grał u nich w latach 1900 i 1901 aż do czasu, gdy został na pewnych zawodach pokaleczonym, co go zmusiło do zaprzestania dalszej gry. W 1904 roku zaczął sędziować zawody juniorów. Z małych zaczątków wybił się Asson na pierwszoklasowego sędziego, który prowadził już nietylko zawody w lidze, ale też zawody międzynarodowe i reprezentacyjne. W ubiegłym roku był we finale sędzią linjowym. Asson cieszy się w Anglji popularnością jako dobry sędzia.

Hirrle (Szwajcarja) prowadzi zawody Czechosłowacja — Danja 6 maja w Pradze.

Ostriczek (Hertha) reprezentatywny bramkarz Austrji, zgłosił swoje przystąpienie do Rapidu.

Graham (Arsenal) jest najlepszym wykonawcą rzutów wolnych i karnych. W 13 sezonach przestrzelił tylko jeden rzut karny.

Volkert został prezesem Austr. Zw. Footb.

Mr. Clug jest sekretarzem i menażerem Westham United.

Hugo Meisl został ponownie wybrany kapitanem związkowym A. F. B.

Nemes (Hakoah), strzelił w mistrzostwie Wiednia dotychczas największą ilość bramek (16), po nim następuje Swatosch (13).

Plattko (MTK) przenosi się do Barcelony i otrzymał już podobno zwolnienie z Węg. Zw. Footb.

Watson (Westham United) jest obecnie najlepszym środkowym napastnikiem w Anglji.

Rozmaitości sportowe.

Vasas gra 23 i 24 VI. z Polonią w Warszawie.

Vienna ma grać 15. VII. w Warszawie z Polonią.

H. S. F. (Helsingborg), ma grać 29. VI. i 1. VII. w Krakowie z Cracovią.

Legja — Warszawianka grają 3. VI. w Warszawie o mistrz. kl. A.

Cracovia gości w sezonie bieżącym w Krakowie HSF (Helsingborg), MTK i Eintracht (Lipsk).

Cracovia urządza w sierpniu tournee do Danji, Szwecji i Finlandji, zaś we wrześniu do Włoch.

Kispesti gra z Polonią 29. VI. i 1. VII. w Warszawie.

7630 biletów było sprzedanych na zawodach Cracovii z Wisłą o mistrz. ub. niedzieli.

Reprezentacja Krakowa na zawody z Łodzią dn. 31. bm: Pankala (Sturm), Kaczor (Wisła), Offen (Jutrzenka), Alfus (Cracovia), Seichter I. (Wawel), Gieras (Wisła), Kramer (BBSV), Czulak (Sparta), Grünberg (Jutrzenka), Kowalski (Wisła), Landman (Makkabi). Rezerwa: Popiel i Chruściński (Cracovia), Stopa I. (Wisła).

Skład reprezentacji Lwowa na zawody z reprezentacją Krakowa 10. VI. przedstawia się następująco: Haczewski (Pogoń), Kmiciński (Czarni), Ignarowicz (Pogoń), Kopeć, Witkowski (Czarni), Schneider (Pogoń), Juras, Bacz, Kuchar, Garbień (Pogoń), Miller (Czarni). Rezerwa: Gulicz (Pogoń), Birnbach (Hasmonea), Drapała (Czarni).

ŁKS, Warta i Pogoń są już definitywnymi mistrzami okręgowymi w bieżącym roku.

Cyfry statystyczne z zawodów o mistrz. okręg. między Cracovią a Wisłą ub. niedzieli: Stosunek rogów 3 : 2 (1 : 1) dla Cracovii, rzutów wolnych zawiniła Cracovia 10 (3), Wisła 16 (7). Offside zawiniła Cracovia 4 (1) Wisła 5 (3). Rzuty bramkowe 11 (10) Cracovia, 22 (12) Wisła, rzuty boczne 23 (16) Cracovia, 25 (10) Wisła.

Rozgrywki szkolne już się w Warszawie rozpoczęły.

Polonja — Warszawianka, ostatnie zawody o mistrz. kl. A, odbędą się 10. VI. br.

W Jaśle zostały wszystkie zawody, zapowiedziane na Zielone Święta, odwołane z powodu okopów, które na chowanie zdechłych zwierząt kazał świetny magistrat na boku boiska sport. wykopać. Czy protest i prośba ze strony klubów i publiczności odniosą skutek, niewiadomo. (Tyle nasz korespondent. Rzeczywiście miejsce dla ćwiczeń fizycznych jest jeszcze dzisiaj dla niektórych obywateli, nawet sfer rządzących, równoznacznem z miejscami, przeznaczonymi dla odchodów fizjologicznych, kloacznych, kanalizacyjnych i nawet z cmentarzyskami. Biedne magistraty! — Red.).

Warta gra 31 bm. z Polonią w Warszawie.

AZS (Warszawa) został ostatecznie na ostatniem miejscu kl. A. WOZPN.

WKS (Siedlce) zostało włączone do kl. B WOPZN (grupa rezerw).

ŁTSG gra 31 bm. z Warszawianką w Łodzi.

Warszawianka spadła w mistrz. na 3 miejsce. I. miejsce ma Polonia (7 pkt), II. — Legja (6 pkt), obie te drużyny mają o jedną grę więcej od Warszawianki (5 pkt.).

Wawel — BBSV dn. 31. bm. o mistrz. (I serja).

Pogoń (Katowice) zdobyła już mistrz. GOZPN.

Sportclub (Wiedeń) obchodzi między 2. a 10. czerwca br. 40 letni jubileusz swego założenia. Wiener Sportclub został założony 24 lutego 1883 i jest zaliczonym do największych i najpoważniejszych klubów we Wiedniu.

Semifinał puharu wiedeńskiego rozegranym zostanie 31 maja, a stają do niego Hakoah — Sportclub i Rapid — Wacker.

O mistrzostwo Niemiec w semifinale stają Union Oberschöneweide, Hamburger SV i VfB Königsberg. Finał rozegranym ma zostać 10 czerwca w Berlinie, w razie dojścia do finału Unionu (drużyna berlińska), finał rozegranym zostanie w Lipsku.

Bolton Wanderers gra w Pradze dwa mecze.

Derby wiedeńskie Rapid — Amatorzy o mistrz. rozegranem zostanie 3 czerwca.

DFC Praga wyjechał 22 bm. na 3 tygodniowe tournee po Szwecji.

Reprezentacja Szwajcarji na zawody z Niemcami została w następujący sposób zestawioną: Pulver, Gottenkieny, Fehlman, Fässler, Schmiedlin, Pollitz, Stürzenegger, Pache, Afferbach, Abegglen, Katz. Rezerwa: Bieri, De Weck, Schnorf, Haag, Flubacher.

Westham United gra 31 bm. w Kolonji przeciw marynarce angielskiej tamże stacjonowanej.

Na zawodach Westham — Hakoah we Wiedniu było 70.000 osób

Anglja pokonała Szwecję w Sztockholmie 4 : 2.

Bilbao jest mistrzem Hiszpanji na rok 1923.

Red Star, który niedawno zdobył mistrz. Francji, bijąc mistrza Prowincji FC Cette (4 : 2), uległ ub. niedzieli Olimpique (0 : 2) o puhar Paryża.

Makkabi (Berno) odniosła szereg zwycięstw w Hiszpanji.

Westham pokazał piękną grę na swem tournee po środkowej Europie.

Kluby niemieckie połud. Związku mają na miesiąc lipiec zakaz gier tak wewnątrz, jak i nazewnątrz.

DSV Opawa obchodzi w bieżącym roku 15-lecie swego istnienia.

Preston North End odniósł dotychczas największe zwycięstwo we finale o puhar angielski, bijąc Hyde 26 : 0

Po pięć razy zdobyli dotychczas puhar angielski Blackburn Rovers i Aston Villa.

Bolton Wanderers, tegoroczny zdobywca puharu angielskiego, należy od 1909 roku do pierwszej ligi angielskiej.

Westham United i Clapton Orient (druga liga), wchodzą do pierwszej ligi angielskiej.

Fola-Esel, Luxemburg, wygrał puhar Luxemburga, bijąc w semifinalu Jeunesse Esel po trzechgodzinnych zawodach, a we finale Union-Luxemburg 3 : 0.

Najwięcej bramek w mistrzostwie w bieżącym roku strzelili: w Anglji Buchan (Sunderland), w Czechosłowacji Stapl (Slavia), w Austrji Swatosch (Amatorzy), w Węgrzech Priboj (Ujpesti), w Polsce Wacek Kuchar (Pogoń), w Niemczech Harder (Viktoria Hamburg).

Austrja spotka się ze Szwecją w Göteborgu.

Liverpool wygrał mistrzostwo ligi 19-tu graczami z tego Scott, Mc. Kinlay i Forshaw, brali udział we wszystkich zawodach. Langworth niegrał jeden raz i to w dniu, w którym grał jako gracz reprezentacyjny Anglji przeciw Szkocji, taksamo Bromilcw. Najwięcej bramek strzelił Chambres 21, następnie Forshaw 19 i Johnson 14.

MAC i MAFC schodzą prawdopodobnie do II. kl. budapeszteńsktej.

Phönix, Ludwigshafen, wyjeżdża 7 czerwca na tournee po Chorwacji.

Sparta ma zostać ukaraną pieniężnie za wstawienie na 4 dni przed zawodami Czech z Włochami do meczu z Westhamem graczy, mających brać udział w reprezentacji.

Wydawca: J. Billig. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie, Zielona 7 Redaktor naczelny i odpow. Dr. Henryk Leser.